

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody)
Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546,
Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 189

BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 sierpnia 1939 r.

Rok XXXIII.

Dąb śląski.

Ze śmiercią Wojciecha Korfatego schodzi znowu do grobu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli pokolenia z okresu walk o Niepodległość i jeden z tych, którzy tworzyli historię Polski w ostatnim pięćdziesięcioleciu.

Schodzi do grobu dąb śląski, którego nazwisko po wsze czasy związane będzie z dziejami ziemi, która po przeszło 600 latach niewoli wróciła do Macierzy.

Był synem prostego górnika śląskiego, w którym dokonało się cudowne polskie przebudzenie po wiekach niewoli niemieckiej, człowiekiem, który jak mówią Amerykanie „sam siebie zrobił“. 66 lat jego życia — to tyleż lat walki ciężkiej, nieubłaganej o byt, o prawo i idee.

Wśród fanatycznych swych zwolenników, jak i przeciwników miał opinię mocnego człowieka, obdarzonego niezwykłą wolą, bezkompromisowością i bezwzględnością. W odrodzonej Polsce obawiano się jego mocnej ręki, tak jak dziś Anglicy obawiają się Churchilla, a jak swego czasu Francuzi obawiali się Clemenceau. Te jego cechy charakteru sprawiły, że miał licznych nieprzejednanych wrogów, którzy zwalczali go wszystkimi środkami i sposobami, nie wyłączając oszczerstwa i kłamstwa.

Tu należy szukać źródeł jego osobistej tragedii i tragedii Polski. Tragedią bowiem Polski było, że ten mąż stanu na miarę europejską, polityk o szerokich horyzontach, gorący i ofiarny patriota w odrodzonym państwie polskim, tylko przez 53 dni zajmował stanowisko wicepremiera a przez przeszło 150 dni celę więzienną w Brześciu, Mokotowie i Pawiaku.

Tragedią Korfatego i Polski było, że ten syn górnika śląskiego, skazany 70 razy przez Niemców i z ogoloną głową po przez więzienia niemieckie idący do Polski — trafił do polskiego więzienia.

Poprzez więzienia i ciernie szli do Polski i inni wybitni działacze i przewodnicy, ale z żadnym z nich los nie obeszł się tak okrutnie, jak z Korfatem. Nikogo tak nie napojono żółcią, jak jego, nikogo tak nie sponiewierano i nie sportwarzano, jak to uczyniono z nim.

Trudno w chwili, w której żal i ból przejmują serce z powodu przedwczesnego zgonu wielkiego syna ziemi śląskiej zdobyć się na pełną ocenę jego działalności politycznej a zwłaszcza twórczości publicystycznej. Zbyt rozległą jest ona i skomplikowaną, aby ją można było objąć dziś i ocenić. Uczynią to w przyszłości badacze nauki, do których dyspozycji będą dokumenty, a nie domniemania i fałszywe sporządzone obecnie przez zręcznych poprawiaczy historii. To jednak, co dziś jest już niewątpliwe, co mu przyznają nawet uczeni jego przeciwnicy, to to, że Korfatemu zawdzięczamy fakt, iż Śląsk Górny dziś należy do Polski. Nie ujmując zasług innym, współczesnym mu działaczom, jemu winniśmy wdzięczność za to, że dziś w Katowicach, Chorzowie, Rybniku i Pszczynie stoi wojsko polskie a nie niemieckie, że węgiel śląski ogrzewa polskie piece, a nie niemieckie, i że stal z hut śląskich przeobraża się w polskie armaty a nie armaty kanclerza Hitlera.

Korfanty jest najprawdziwszym symbolem walk o polskość Śląska; on najwięcej złożył ofiar na ołtarzu tej walki i najwięcej wykazał dowodów czujności i wytrwałości.

Nie wiadomo, jak się losy potoczą, ale da Bóg, że wdzięczni Ślązacy przy pomo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przymierze polsko-angielskie.

Oba państwa żywią całkowite zaufanie do siebie

Zagrożenie bezpośrednie i pośrednie objęte umową.

Jeszcze nie posiadamy pełnego tekstu przymierza polsko-angielskiego, jakie ma być zawarte na lat 5 z prawem automatycznego przedłużania, o ile żaden z partnerów nie wypowie układu w przewidzianym terminie. Z tego co się do prasy przedostaje zasługuje na uwagę, że nie tylko w razie napaści bezpośredniej układ ten wchodzi w życie. Również t. zw. agresja pośrednia uruchamia działanie sił zbrojnych Anglii po stronie Polski, względnie polskich po stronie Wielkiej Brytanii.

Co to jest agresja pośrednia? Jeśli Niemcy zaatakują Holandię, to zagrożona poczucie się Anglia, a jeśli zrobią to samo z Węgrami, zostaną narażone na szwank nasze najbardziej istotne interesy. W obu wypadkach układ zacznie działać. Polska mocą własnej decyzji będzie mogła wypowiedzieć wojnę, będąc pewną, że spotka się z poparciem tak Anglii, jak i Francji. To samo będzie mogła uczynić Anglia.

CZY MOŻNA SOBIE TERAZ WYOBRAZIĆ WIĘKSZY STOPIEŃ OBOJĘTNEGO ZAUFANIA I WIĘCEJ WOLI POŁĄCZENIA KRESU DAŁSZYM ATAKOM NIEMIECKIM W JAKIMKOLWIEK PUNKCIE EUROPY?

Dzień, w którym ten traktat dojdzie do skutku będzie najczarniejszym dniem niemieckiej dyplomacji.

Pogłoski pokojowe są lansowane z Rzymu. Jednocześnie w Berlinie krzyczą się na cały świat, że to Anglia i Francja chcą pokoju, a Niemcy, niby to takie pewne nie ustąpią ni cala ze swych żądań. Wynika z tego, że na zamku Fuschel tak bardzo nie zlikwidowano Polski, jak to donosił „Manchester Guardian“, który sam obecnie wycofuje się z tych przypuszczeń. Włosi mimo wypisywania bzdur po swych organach prasowych, najwiedźniej nie mogą sobie wyobrazić, dlaczego ich figli di mamma (synowie mamy) mają umierać w imię opanowania Gdańska przez Niemców.

Ślawetna oś dostała się w ślepią ulicę i pojęcia nie ma, jak z niej wybrnąć. Chcieliby zamącić wodę, aby jakąś rybkę utulić i tymczasem nie się nie udaje. Opinia angielska i francuska nie daje się brać na żadne kawały.

„ANI KROKU DALEJ“ — WOŁA ŚWIAT DO NIEMCÓW I WŁOCHÓW.

Londyn, 18. 8. (wiad. wł.). Tekst angielsko-polskiego przymierza w ogólnych zarysach został ustalony. Będzie ono miało charakter aliansu obronnego. Decyzja o zagrożeniu będzie przyznana każdej ze stron i na wypowiedzenie wojny druga strona przy-

dzie z pomocą. Np. gdyby Polska uznała, że akt agresji Niemiec zwrócony przeciwko Węgrom zagraża bezpieczeństwu Polski i przysłałaby im z pomocą zbrojną, natenczas i Anglia chwyci za broń.

Tak dalece idący traktat jest dowodem pełnego zaufania obu kontrahentów. (r)

Akcja Niemiec na południowym Wschodzie

Warszawa, 18. 8. (tel. wł.). Gorączkowa działalność dyplomatyczna Niemiec na południowym wschodzie w krajach naddunajskich-bałkańskich nie ustaje, a raczej z dnia na dzień się potęguje. Różnych dróg i sposobów używa propaganda niemiecka.

Bardzo drogo ona kosztuje i na to Niemcy pieniędzy nie żałują.

Do wiadomości publicznej przedostały się instrukcje, wydane dla propagandy niemieckiej w tych krajach, które są bardzo charakterystyczne. Rozkaz Berlina jest na-

Angielska i francuska misja wojskowa w Moskwie.



Przewodniczącym misji francuskiej jest generał Doumenc, angielskiej — admirał Drax, który brał udział w bitwie morskiej pod Skagerrak.

stępujący: 1. informować społeczeństwa państw bałkańskich, że sprawa Gdańska i Pomorza będzie załatwiona bez najmniejszej wątpliwości przez Niemcy w najbliższych tygodniach i to bez starcia zbrojnego. 2. Przygotować mniejszość niemiecką na Węgrzech do tego faktu, że Niemcy bez żadnej co do tego wątpliwości zmuszą Węgry do zacieśnienia stosunków węgiersko-niemieckich, aż do sojuszu polityczno-wojskowego włącznie, że akcji tej patronuje sam Hitler i musi się ona bezapelacyjnie udać. Zacieśnienie stosunków węgiersko-niemieckich ma być zbliżone co do formy prawnej do unii personalnej. Co przez unię personalną w warunkach politycznych obu tych narodów Niemcy rozumieją, trudno dociec i chyba tylko Berlin w tym się wyznaje. 3. Rozpowszechnić tezę, że na południowym wschodzie nastąpią z woli i decyzji Niemiec rewizje terytorialne i w tych warunkach liczenie na pomoc państw t. zw. frontu pokoju jest czystą tylko iluzją. 4. Wykazywać, że ścisły pakt angielsko-francusko-polski i t. zw. jednolity front pokoju, gotowy do najdalej idących decyzji, jest tylko zwykłym bluffem. 5. Lansować jak najenergiczniej wiadomości o pełnej uległości Jugosławii wobec potężnych Niemiec.

Takie oto są chwytły propagandowe Niemiec. A jaki one w tej chwili odnoszą skutek? W Jugosławii daje się już wyraźnie zaobserwować sprzeciw przeciwko naciskowi Niemiec. Turcja wykazuje najsilniejszą pozycję, a wojska tureckie są najlepsze na Bałkanach. Rumunia wykazywała pewną nerwowość w ostatnich dniach w związku z pogłoskami, że przez postulat Niemcom Węgry może być dokonany nacisk na Rumunię, nie wyłączając akcji bezpośredniej niemieckiej. Obecnie nastąpiło uspokojenie. Wskazuje na to m. in. mowa króla Karola, umiarkowana, ale pełna stanowczości.

Węgry oficjalnie oświadczyły, że niczym nie są związane wobec państw innych (tj. Rzymu i Berlina) jeśli chodzi o zamierzenia agresji wobec państw trzecich. Nie znajduje również potwierdzenia pogłoska o podróży regenta Horthiego do Berlina i Rzymu.

Dalszy etap wojny nerwów.

Pogróżki, autoreklama i gadanie o konferencji pokojowej.

Paryż, 18. 8. (PAT) Prasa francuska odnosi się w najwyższym stopniu krytycznie i negatywnie do wszelkiego rodzaju pomysłów konferencji pokojowej 4 czy też 5. Wszystkie te pogłoski, przeplatane jednocześnie dalszymi informacjami o przygotowaniu Trzeciej Rzeszy i Włoch, jak również groźbami prasy niemieckiej pod adresem Polski i Anglii, są uważane przez opinię francuską za dalszy etap wojny nerwów.

Należy zwrócić uwagę — pisze „Intransigeant“ — na zasadniczy fakt, że wszystkie te pogłoski pokojowe pochodzą albo z Berlina, albo z Rzymu. Z Rzymu wyszły pomysły konferencji czterech i konferencji pięciu. Ani przez chwilę nie można wziąć pod uwagę pomysłów zwolania konferencji międzynarodowej, której celem byłaby zmiana granic w Europie i Afryce na korzyść Niemiec i Włoch.

Konferencja taka oznaczałaby dla mocarstw t. zw. frontu pokoju klęskę bez walki.

Keryllis w artykule wstępnym na łamach „Epoque“ zaznacza, że nie jest wykluczone, że projekty niemieckie tak zwane pokojowe są ostatnim manewrem dywersyjnym niemieckim, mającym na celu wprowadzenie chaosu do opinii publicznej na zachodzie i rozbicie frontu pokoju. Podobnie ujmuje sprawę „Le Jour“ i „Populaire“.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dąb śląski.

(Ciąg dalszy).

cy Polaków z całego kraju w swoim czasie odpowiednio te jego zasługi uwiecznią.

* * *

Z przekonania był Korfanty przez całe życie chrześcijańskim demokratą. W niezliczonych swoich artykułach zwracał uwagę, że przeżyjemy dziś nie tylko kryzys gospodarczy, ale przede wszystkim kryzys duchowy. Dlatego niestrudzenie dowodził, że konieczny jest nawrót do zasad 10-ciorą przykazania i prawd Ewangelii. Katolicyzm jego był katolicyzmem głębokim, konsekwentnym i pełnym treści. Zagłębiając się w dzieła moralistów i socjologów katolickich, był w Polsce pionierem katolicyzmu społecznego.

Dażył do Polski demokratycznej, ale treść demokracji wyprowadzał z doktryny chrześcijańskiej o równości i godności ludzkiego sumienia.

Dlatego jako publicysta był nieubłagany dla wszelkich objawów podłości i małości. Nie oszczędzał nikogo, obojętnie wielkich czy małych tego świata, nie znał kompromisów, wyrwał głosząc, że do zwycięstwa idzie się drogą ofiar i poświęceń, a nie drogą ustępowania i zginięcia karku.

* * *

Śmierć Wojciecha Korfantego przyodziewa żałobą całą Polskę, niezależnie myślącą. Kirem okrywa ten zgon przede wszystkim ziemie zachodnie, a szczególnie Śląsk, na którym działał i z którym związało się jego życie.

Odszedł przedwcześnie z tego świata. Długie lata mógł być jeszcze żyć, ale cóż? To był dąb! Zgiąć się nie mógł, dlatego musiał się złamać pod ciosem śmierci.

Oby na tej przeraźliwie smutnej mogile hardego i twardego Górnoślązaka, wielkiego syna kraju, wyrosły białe róże pojednania.

Niech spoczywa w pokoju.

Z. Felczak.

Opieczetowanie centrali Związku Polaków.

BERLIN, 18. 8. (PAT). Wczoraj, o godz. 16 tajna policja państwowa opieczetowała lokale naczelnej organizacji polskiej w Niemczech, Centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie. Opieczetowano wszystkie biurka i szafy z wyjątkiem kasy. Następnie opieczetowano lokale Banku Słowiańskiego.

Coraz więcej Niemców w Słowacji.

Londyn, 18. 8. (PAT). Korespondent „Timesa” donosi z Bratysławy, że na ulicach tego miasta zwiększyła się ogromnie ilość mundurów niemieckich, których nie widziało się dotąd. Bardzo wielu Niemców, którzy od szeregu tygodni byli w Bratysławie w ubraniach cywilnych obecnie oficjalnie paradują w mundurach. Korespondent twierdzi, że ilość wojska niemieckiego w Słowacji została znacznie zwiększona. Wszystkie drogi prowadzące do Zylina, najważniejszej stacji węzłowej kolejowej, zostały obecnie zamknięte dla ruchu cywilnego.

Krwiodawcy, zgłaszajcie się.

Przy Polskim Czerwonym Krzyżu powołano do życia Instytut przetaczania krwi, który zajmować się ma transfuzją krwi, i na wypadek wojny działalność jego może mieć szczególne znaczenie. Wydano odezwę o dobrowolne zgłaszanie się krwiodawców, którzy zawczasu będą podzieleni na grupy. Dobrowolne zaofiarowanie krwi przez kobiety przyjmowane będzie od osób w wieku do lat 40-tu.

W wiadomości dnia

Organ p. Goeringa „Essener Nationalzeitung” oświadcza:

„Polska w 1939 roku podobnie jak w 1772 jest plamą na kulturze świata, niebezpieczeństwem dla europejskiego pokoju i nieszczęściem dla swych mieszkańców”.

Rozbiory Polski w tym samym artykule są nazwane „aktem rozsądku mężów stanu i polityczną koniecznością”.

Okazuje się, że Goering tak zasmakował w polowaniach w Białowieży, że chce przyłączenia całej Polski do Rzeszy.

Nikt z nas nie może mieć wątpliwości pod adresem niemieckich zamiarów i niemieckich uczuć. Kąsając rękę, która im daje smakółki. Najdziksze zwierzęta tego nie czynią.

Przymierze polsko-angielskie.

(Ciąg dalszy).

D'Ormesson na łamach „Figaro” zaznacza, iż nie należy zwracać uwagi na informacje o konferencjach międzynarodowych, gdyż są one celowo rozpuszczane po to tylko, by wyprowadzić z równowagi opinie państw t. zw. frontu pokoju. Jeżeli Niemcy — pisze publicysta — mają jakieś żądania pod adresem Polski w sprawie gdańskiej, to niech zwrócą się bezpośrednio do rządu warszawskiego. Odpowiedzialni mężowie stanu Polski dali już wyraźnie do zrozumienia, iż nie uchylają się od rozmów, byle tylko rozmowy te prowadzone zostały

na płaszczyźnie normalnych pertraktacji między dwoma równymi sobie państwami. Lecz rachuby, by Francuzi i Anglicy — oświadcza D'Ormesson — mogli zgodzić się na jakąś operację mniejszenia państwa polskiego, są bezprzedmiotowe.

Polska — kończy d'Ormesson — jest jedynym sędzią swych interesów. Wie ona również, że może liczyć na pomoc Francji i Anglii bez zastrzeżeń, jeśli tego zajdzie potrzeba. Francja — kończy publicysta — ufa w jej rozsądek, tak jak Polska ufa w lojalność Francji.

Przeciwpolska nagonka.

Berlin, 18. 8. (PAT). Antypolska nagonka na łamach prasy przybiera coraz bardziej prowokacyjne rozmiary. Rzekomy terror stosowany wobec mniejszości narodowych w Polsce jest jedynym prawie tematem sensacyjnie uwydatnionych nagłówków. Mogłyby one na przeciwnego przechodnia podzielać wręcz alarmistycznie, gdyby nie otrząskanie i coraz sceptyczniejsze ustosunkowanie się do tych chwytów propagandowych.

Dzienniki w całoszpaltowych depešach i informacjach z Warszawy, Poznania, Katowic, a nawet Morawskiej Ostrawy i Bra-

tysławę donoszą „o niebywałym terrorze polskim”. Wystarczy wskazać na fakt, że wieczorna „Nachtausgabe” ze swych 4-ch głównych stron poświęca dwie wyłącznie tej sprawie.

Rzym doradza układy.

Rzym, 18. 8. (PAT). „Popolo di Roma” po przytoczeniu szeregu oklepanych niemieckich argumentów, mających służyć dla przekonania opinii Anglii, Francji i Polski i skierowania sprawy na drogę odprężenia i układów w zrozumieniu osiowym, biada

Znów gdańskie „sądy”.

Gdańsk, (PAT). W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie gdańskim rozprawa przeciwko Pawłowi Łuczajowi, kierowcy parowozu, który w czasie katastrofy pociągu pospiesznego Warszawa—Gdynia koło dworca głównego w Gdańsku odniósł ciężkie rany i przez szereg tygodni znajdował się w jednym ze szpitali gdańskich. Przed miesiącem Łuczaj, który powrócił prawie zupełnie do zdrowia, został w szpitalu aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego. Wczoraj na wniosek prokuratora sąd skazał Łuczaję za spowodowanie katastrofy za zbyt szybką jazdę na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Charakterystycznym jest fakt, że rzecznik prof. politechniki gdańskiej, zapytany, czy powodem katastrofy mogły być ewentualnie wadliwe urządzenia kolejowe, jak np. zniszczone podkłady i tym podobne, jak o tym nazajutrz po katastrofie pisały dzienniki gdańskie, starając się odpowiedzialność za katastrofę rzucić na polskie władze kolejowe, odpowiedział, że jedynym powodem katastrofy była zbyt szybka jazda.

Gdańsk, (PAT). Sąd gdański w trybie przyspieszonym skazał robotnika sezonowego, Polaka, Józefa Lisa, na 1 rok i 2 miesiące więzienia za rzekome uprawianie sabotażu gospodarczego na terenie wolnego miasta Gdańska.

Również przez sąd gdański do spraw nagłych skazane zostały robotnice sezonowe, obywatelki polskie, Jadwiga Gabryelska, Marianna Arnochowska oraz Marianna Groberska na 2 miesiące więzienia każda za rzekome podburzanie przeciwko reżimowi narodo-socjalistycznemu.

Zbyt się śpieszył do morza.

Londyn, 18. 8. (PAT). W stoczni w Bel-fasce spuszczone wczoraj na wodę nowy lotniskowiec brytyjski „Formidable”. Na uroczystość wodowania nowego okrętu przybył minister lotnictwa Kingsley Wood z małżonką oraz przedstawiciele admiralicji.

Na 20 minut przed rozpoczęciem wodowania z nieustalonej dotąd przyczyny zaczęły pękać rusztowania drewniane, podtrzymujące statek na pochylni. Robotnicy, zatrudnieni przy wykonywaniu ostat-

Gdańsk urządza sztuczną plajtę.

Londyn, (PAT). Powiernik pożyczek li-gowych Gdańska potwierdza, że na skutek dekretu senatu gdańskiego w sprawie zawieszenia transferu waluty do krajów wolnego obrotu pieniężnego — Bank Gdański wstrzymał aż do odwołania transfer obsługi zewnętrznej pożyczek w m. Gdańska. Obsługa uskuteczniwana będzie odąd w guldenach gdańskich, zapisywanych na zablokowane konta. Powiernik pożyczki zgłosił wobec senatu i banku gdańskiego sprzeciw przeciwko temu zarządzeniu. Równocześnie powiernik powiadomił Radę Ligi o tym kroku senatu gdańskiego. Pożyczki reprezentują ogólną wartość 3.400 tys. funtów ang., z czego suma 1.500 funtów, której płatność przypadała 30 czerwca br. nie została dotąd uiszczona. Pożyczki te — z wyjątkiem 400 tys. funtów, emitowanych w Holandii, zostały zaciągnięte w całości w W. Brytanii.

Bank Gdański wstrzymał wypłaty zagraniczne.

Londyn, 18. 8. Powiernik pożyczek w m. Gdańska potwierdza, że na skutek dekretu senatu gdańskiego w sprawie zawieszenia przekazywania waluty do krajów wolnego obrotu pieniężnego — Bank Gdański wstrzymał aż do odwołania spłatę procentów pożyczek zaciągniętych w Anglii.

Nie było strzelaniny do dziennikarzy z mostu wiślanego w Tczewie.

Tczew, 18. 8. (as) Wczoraj prasa hitlerowska w Gdańsku i radio niemieckie zaalarmowały cały świat, że polscy żołnierze, pełniący służbę na moście Wiślanym w Tczewie, w ub. środe tj. 16 bm. o godz. 16 zasypali gradem kul karabinowych przybyłych do Lisewa (Lisau) dziennikarzy niemieckich oraz fotografa angielskiego, demolując cały kiosk stacji benzynowej Konrada Rintelena w Lisewie (Lisau).

Jak zdołaliśmy ustalić, cały ten karabinowy alarm hitlerowski wyssany jest z palca. Zajęcie graniczne przedstawiało się następująco: W ub. środe, około godz. 16 samochodem do gdańskiego punktu celnego w Lisewie, w odległości ok. 100 m od mostu tczewskiego, przybyło dwóch osobników w cywilu oraz pewna kobieta, którym towarzyszył umundurowany hitlerowiec.

Całe to towarzystwo zbliżyło się do mostu wiślanego, usiłując go fotografować z

odległości 25 m. Ponieważ na słowne wezwanie dozorczy mostowego Niemcy nie zaprzestali fotografowania, przeto jeden z żołnierzy zagroził użyciem broni. Niemcy się tak przestraszyli, że wsiadli do samochodu i odjechali w kierunku Malborka.

Świadkiem tego zajścia był pewien spacerowicz (cywil) z Tczewa, którego uniosła prowokacja hitlerowców do tego stopnia, że wyciągnął z kieszeni dziecienną procę gumową, z której kamyczkami począł bombardować kiosk hitlerowca Rintelena, wybijając tam szyby.

Stwierdzamy z całą stanowczością, że użycia broni ze strony polskiej straży granicznej nie było, gdy polski żołnierz nie dał się byle czym sprowokować, a gdy użycie z konieczności broni — to strzały jego są celne.

Hitlerowcy gdańscy przestraszyli się zwykłej dziecięcej procę.

nad nieugiętością Polski, którą stara się przedstawić jako sztuczną, jak również stara się zbagatelizować siły mocarstw zachodnich.

Pomierzało im się w głowach.

Rzym, 18. 8. (PAT). „Giornale d'Italia” ogłasza artykuł, w którym domaga się oddania Niemcom Gdańska i Pomorza, dochodząc drogą szczególnego rozumowania do wniosku, że chęć utrzymania status quo (obecnego stanu rzeczy) przez państwa pokojowe jest agresją (napaścią!).

Tylko domysły.

Londyn, 18. 8. (PAT). Nawiązując do informacji i sprawozdań o wynikach rozmów w Salzburgu i Berchtesgaden, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” określa je jako czysto spekulacyjne i po większej części nieprawdziwe. Jedno jest tylko pewne — pisze korespondent — że nie może być mowy o „pacyfikacji”.

Wystrzelił projektem i dostał odprawę

Oslo, 18. 8. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu kongresu unii parlamentarnej amerykański poseł Hamilton Fish wygłosił przemówienie uzasadniające zgłoszoną przez niego rezolucję, ażeby rządy niezwłocznie rozważały możliwości znalezienia sposobów rozwiązania międzynarodowych sporów za pomocą arbitrażu, rokowań itp.

Panu Fish odpowiedział prezydent norweskiego stortingu (sejmu) Hambro, który m. in. oświadczył, że naszym obowiązkiem jest działać w celu zachowania pokoju, lecz musimy robić to w ten sposób, aby ułatwić zadania dla odpowiedzialnych mężów stanu. Musimy zaprzestować przeciwko jakemukolwiek zaproszeniu do dyskusji nad życiowymi zagadnieniami, jakiegokolwiek narodu, ponad głowami odpowiedzialnego rządu tego państwa. Każda działalność dyplomatyczna, która jest podjęta bez zwracania uwagi na prawo stanowienia o sobie państw wywoła jak największy niepokój i obawę w szeregu państw, które tutaj są reprezentowane. Przemówienie swoje zakończył on następująco: Jedyną drogą wyjścia z obecnego impasu, jest danie przez nas całemu światu wrażenia, że jeszcze istnieją zasady sprawiedliwości i prawa, co do których żaden kraj nie zamierza rokować, ani też nie zamierza z nich zrezygnować.

Schodzącego prezydenta Hambro izba przyjęła owacyjnymi oklaskami.

Obroty handlowe polsko-niemieckie ożywają się.

Warszawa, 18. 8. (PAT) W dniach 16 i 17 bm. bawili w Warszawie członkowie niemieckiej komisji rządowej w celu przeprowadzenia rozmów z komisją rządową polską na temat ustalenia wywozu z polskiego obszaru celnego do Niemiec na okres najbliższych trzech miesięcy.

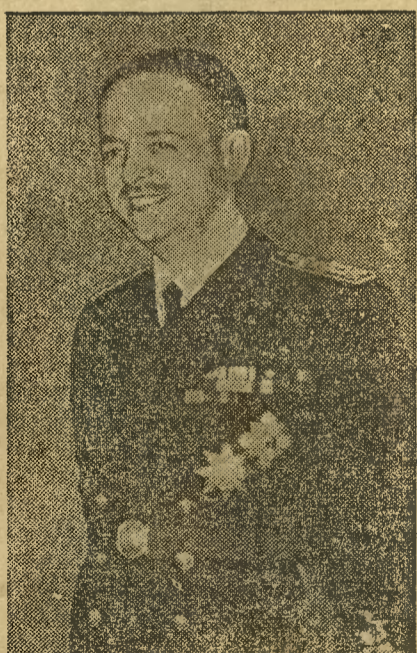
Podkreślić należy, że

w związku z całkowitym odmrożeniem należności polskich eksporterów w Niemczech,

które istniały w poprzednich miesiącach, plan eksportu do Niemiec na okres wrzesień—listopad 1939 r. ustalony został na poziomie wyższym, niż w bieżącym kwartale.

Przy okazji tych rozmów omówiona została sprawa eksportu z Polski do Czech i Moraw we wrześniu br.

Hrabia Czaki



węgierski minister spraw zagranicznych naradza się obecnie z Niemcami.

Nie będzie blokady.

Londyn, 18. 8. (PAT). Jak donoszą z Tokio, rzecznik admiralicji japońskiej oświadczył, że pogłoski o zamierzonym jakoby podjęciu przez wojska japońskie blokady Hongkongu nie odpowiadają prawdzie.



Z włóczęgi po Europie. Mit o Polsce z wczoraj i z dziś.

Coraz więcej słyszy się na łamach prasy głosów, potępiających defetyzm tych wszystkich — a jest ich niestety wiele — którzy wyolbrzymiają niebezpieczeństwa, grożące Europie i własnej ojczyźnie, drżąc ze strachu przed Hitlerem i Trzecią Rzeszą i już zawniczą licząc godziny do śmierci. Do takich głosów należy m. in. artykuł, jaki się ukazał w piśmie francuskim „Vers l'Avenir“, protestujący przeciwko pesymizmowi, paraliżującemu wszelkie siły żywotne.

„Zbyt wielu ludzi — pisze wyżej wymienione pismo — pokazuje twarz grobową, jak gdyby głosząc w ten sposób najgorsze katastrofy. Ludzie ci rozpoznają dookoła siebie pesymizm, który paraliżuje wszelką inicjatywę, wszelką działalność, wszelkie poczynania. Niepokoje tych ludzi mają oczywiście podstawy, niestety, nie sposób tego nie przyznać. Ale czyż jest to dostateczny powód, aby przed czasem, gdy niebezpieczeństwo jest jeszcze w stadium przypuszczenia, bardzo dalekie i być może nawet nigdy się nie urzeczywistni, rezygnować już teraz z obowiązków, uroków i rzeczywistości chwili bieżącej? Czyż jest to dostateczny powód do tego, by zatrwać równocześnie swoje własne życie i życie innych? Czyż mamy jeszcze przedłużać okres naszych ewentualnych przyszłych nieszczęść przez taki okres przygotowawczy rozpacz i smutku? Jest to nierozsądne zarówno ze stanowiska humanitarnego, jak i ze stanowiska chrześcijańskiego. Oznacza to pozbawiać siebie i bliźnich szczęścia i przyjemności, do których ma się pełne prawo, oznacza to przyczyniać się do wytworzenia powszechnej psychozy demoralizującego fatalizmu, psychozy powodującej katastrofę do pewnego stopnia. W ten sposób daje się dowód niewiary w Opatrzność, której wszakże ludzie wierzący winni się poddawać z całym spokojem i ufnością, z uśmiechem na ustach, ciszą w sercu, mając w duszy moc wiary, tej wiary, której nie może zaskoczyć ani zachwiać żadna katastrofa, która stawia czoło zlemu losowi. Jeśli Bóg zechce nam zesłać cierpienie, będzie jeszcze czas na lamenty a raczej, nie, nie na lamenty i desperowanie, lecz na przyjęcie tego cierpienia odważnie i ze spokojem, poddając się woli Najwyższego“.

Humor polityczny.

EKIPA PRZYJACIÓŁ.

Polak z Włochem — przyjaciele,
Polak, Węgier — dwa bratanki,
Polak, Hiszpan — druhy szczere,
Polak, Niemiec — dwa kochanki,
Kwitła przyjaźń, kwitła miłość,
Kwitły w prasie białe plamy...
Aż tu raptem się skończyło —
już się więcej nie kochamy.
Tak od razu, nagle — wiesz pan —
ta idylla się urwała
Niemiec, Węgier, Włoch i Hiszpan —
droga miłość — krótko trwała.

„Zwrot“.

HISTORYJKA Z CZASÓW POWOJENNYCH Z LAT 1914—1918.

— Panie — powiada pewien światowy handlarz starzyzną. — Zawiaćcie mi oczy i połóżcie przede mną uniformy wojsk całego świata po stoczonych bitwach, a ja na ślepo, macając tylko, poznam wśród nich od razu włoskie.

— A po czym? — zapytuje słuchacz.
— Włoskie uniformy mają otwory od kul nieprzyjacielskich zawsze tylko na plecach i na zadkach.

NOWY POWRÓT TATY.

Gdy dzieci tatę z „Powrotu Taty“ Witamy — dość było krzyku.
Wiadomo — tato wracał bogaty
I miał rodzyнки w koszyku.
A co nasz tato z Londynu dzwiga,
Jakież przywozi owoce?
Gruszczyki z wierzby, czy może figa
Kryje się w koszu pod kocem?
Przybiegły dziatki na ojca łono,
W głąb zagłądają koszyka.
Zairzały — z piersi ich unissono
Zabrzmiała koc/i/a muzyka...
(„Słowo“).

ZROZUMIAŁE.

W restauracji na Kurfürstendamm turysta amerykański prosi o masło. Kelner przynosi mu mały kawałek na talerzyku.

Jankes kosztuje, krzywi się z obrzydzeniem i mruzczy:

— Tak, teraz już rozumiem, dlaczego wy wolicie armaty!

Warto wybrać się za granicę, by obejrzeć cudze podwórko. Dla tych, co potrafią otwartymi oczyma patrzeć na świat, drobnostką jest walka na śmierć z przemęcenia z t. zw. biurokratycznymi przeszkodami dla zdobycia paszportu, ominięcia przepisów dewizowych, wytargowania zniżkowej wizy — drobnostką wobec sowitej rekompensaty, jaką gotuje włóczęga po obcych ziemiach.

Ciekawe, że rewelacje zdobywa się często wtedy, gdy się ich najmniej pragnie i szuka. Calkiem przypadkowo.

Jesteśmy w Lipsku. Siedzimy w jadłodajni, rozmawiając z młodą, inteligentną, sympatyczną Niemką. W trakcie rozmowy dzielimy się spostrzeżeniami, postugując się przy tym językiem ojczystym. Na dźwięk obcych wyrazów pyta nas wprost:

„Dlaczego panowie rozmawiacie narzeczem? Czy urzędowym językiem w Wielkopolsce nie jest język niemiecki?“

Po wyjaśnieniu okazało się, że pytanie stawiała w dobrej wierze, w przeświadczeniu, że należymy lub — w gorszym wypadku — chwilowo jesteśmy oderwani od macierzy hitlerowskiej.

Wychodząc, regulowaliśmy rachunek. I znów dziwne pytanie: „Czy w Polsce posiadacie własny pieniądź?“

Oto skutki propagandy niemieckiej. Oto zdobycze kultury Herrenvolku! Whijana w mózgowicze teza o przynależności wielkopolskich ziem do Trzeciej Rzeszy zapuściła głęboko korzenie.

Z hałasem wpadł pociąg na peron. Wyrzucił pasażerów tuż nad sam brzeg morza. To Havre — wielki port francuski. Statku jeszcze nie było. Miał kilka godzin spóźnienia. Zapytany urzędnik o przechowanie bagażu, pokazuje coś w rodzaju lepszej szopy, dostępnej dla każdego przechodnia, jako odpowiednie miejsce do złożenia waliz.

„Ależ, panie, chcemy iść obejrzeć miasto. Pozostawiony bez opieki bagaż jeszcze ktoś rozkradnie“ — zwracamy uwagę.

„Skrasie mógłby tylko Polak“ — rzuca od niechcenia urzędnik.

Słowa smagnęły nas jak biczem. Trzask dobrze wymierzonego policzka mógłby się równać wrażeniu tych słów. Język stanął kołkiem w gardle. A dzień na dzień wnętrza odzywała się zraniona dumą narodziwa i ta

myśl pocieszająca, że Francuz nie znalazł chyba naszego pochodzenia.

Paryż. „Bazar-Hôtel de Ville“. Pełno tam ludzi. Stale kupują. Poszliśmy więcej z ciekawości, by porównać paryskie domy towarowe do ostawionych Wertheimów w Berlinie. Zaczęliśmy narówni z innymi kupować. A ponieważ znajomość odpowiednich słówek mocno szwankowała i transakcje szły mozolnie, zaproponowano tłumacza.

Zjawia się mężczyzna, wysoki, w średnim wieku, blondyn i o dziwo... odzywa się po rosyjsku. Na naszą uwagę, że przyrzeczono przysłać Polaka, bez żenady wyjaśniono: „Wszak między Rosją a Polską nie ma zasadniczej różnicy“.

Reakcją mógł zostać jedynie gwałtowny, niepowstrzymany odruch wstydu. Utożsamiano nas z bolszewikami, bośmy z jednej rasy słowiańskiej.

Jeszcze jeden, dla kompletu, wymowny fakt. Gwarzyłem kiedyś bardzo mile ze studentem angielskim. Ponieważ on ani w ząb po polsku, a ja nie lepiej władałem angielszczyzną, trzeba było szukać pomocy w francuskim. Ze spraw wielkobrajtyjskich rozmowa przeszła na inne tory. Opowiadając zacząłem o Polsce. Mój towarzysz słuchał cierpliwie, aż ni stąd ni zowąd palnął prosto z mostu: „Stolicą Polski jest Praga“. Z uporem dowodził, że Praga czeska. — Po długim tłumaczeniu wyszło na jaw, że slyszal coś o Pradze (ale tej warszawskiej), a utożsamiał ją ze stolicą b. Czechoślówacji.

Fakt miał miejsce w dwadzieścia lat po odrodzeniu Rzplitej Polski. Dośkonale pamiętam datę: Paris le Nord, 1 sierpnia. Tak, roku Pańskiego 1937!

Oto migawki z podróży, zestawione ad hoc. Wszystkie sprzed dwu laty. Wydaje się, że wprost potrzeba było takiego zafaństwa zagranicą, takiego pomieszania pojęć o Polsce, by wymową faktów z ostatnich miesięcy otworzyć oczy Europy na polską rzeczywistość. Nic to, że nawet wykształceni Holendrzy mieli o nas pojęcie, jako o krótkogłowych i skośnookich, z kulturą na poziomie centralnych plemion azjatyckich; nic to, że jeszcze na ostatniej wszechświa-

towej wystawie w Paryżu niektórzy podejrzewali Polaków o to, że po powrocie do kraju dobrze skrojone ubranie tacy przyjezdni fasonowcy zamienią na skórzane, sierścią pokryte, odzienie. Nic to, że w ciągu trzymiesięcznej włóczęgi po Niemczech, Belgii, Francji, Włoszech północnych i Austrii nie znalazł się taki — poza emigrantami polskimi i żydami — króroby się na dźwięk mowy polskiej zdradził, że wie, o jaki język chodzi. To wszystko nic. Nie potrzeba nam było żadnej reklamy w ciągu dwudziestu lat niepodległego bytu.

Dziś jest inaczej. Naszą propagandą są armaty i żołnierz polski. Starczyło jedno „Nie pozwolimy“, by nauczycy zagranicę tego, o czym w ogóle nie chciała słyszeć. Już wiedzą wszyscy Niemcy, że mamy swój własny, twardy język. Ze za swój pieniądź mamy własne armaty — że i one potrafią, gdy zajdzie potrzeba, na swój sposób przemówić i udowodnić...

Wiedzą dzisiaj Francuzi, jak wygląda polska uczciwość. Ze potrafią tylko żądać swego i bronić skutecznie swojej własności. Dowiedzieli się ostatnio, że między Polską a Sowiecami ciągnie się mur chiński granica i dzieli oba państwa na dwa odrębne światy. Prawda, że w każdym narodzie w mniejszym lub większym stopniu pasorzytuja jednostki nieuczciwe, ale stokroć gorzej, gdy całe społeczeństwa w nieuczciwy sposób, po złodziejsku, drogą rozboju, chcą rękę wyciągać po cudzą własność. Francuzi poznali, że mają takiego sąsiada. Może w świetle „uczciwości“ niemieckiej nasza uczciwość będzie im bardziej odpowiadała.

No i Anglicy prawdopodobnie w ostatnich tygodniach uzupełnili braki pod względem ogólnej orientacji w politycznej geografii europejskiej. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że Polska stała się centralnym punktem zainteresowania Anglii. Z konieczności obywatele jej musieli zaznać się bliżej z Polską.

Jak bańka mydlana prysnął mit o Polsce. Ustąpił miejsca nowemu mitowi z chwilą, kiedy fakty dokonane zaczęły naprawiać krzywdę, przez lata całe wyrządzaną Polsce przez jej przyjaćiół i nieprzyjaćiół.

Marian Janusz

Niewykonalna prośba.



Goebbels do Mussoliniego: — Panie Mussolini, ciesz się pan z przynależności do osi!...

Niemcy szukają „Lebensraumu“ na Antarktydzie.

Biegun południowy zaroi się tej zimy od ekspedycji polarnych.

Zdaje się, że w nadchodzącej zimie zaroi się na biegunie południowym od licznych ekspedycji i to nie tylko naukowych. Jak wiadomo, udaje się tam zapewne już za miesiąc wielka amerykańska wyprawa admirała Byrda, który objął ma w posiadanie odkryte przezeń w poprzednich dwóch wyprawach ziemie. Udaje się również do bieguna południowego naukowa wyprawa milionera Lincolna Ellswortha, dalej ekspedycję wysłała Argentyna, która ma ogłosić za swą własność ziemie leżące między 22 a 68 stopniem zachodniej długości. Argentyna zgodzi się na rozszerzenie teorii Monroe'ego na Antarktydę, o ile zastosowa-

nie tej teorii zabezpieczy Argentynę przed zaborczością państw europejskich. Nie wchodzi tu tyle w rachubę Anglia, Francja i Norwegia, które są zainteresowane w terytoriach należących do wschodniej półkuli, ile Niemcy, które ostatnio nabrały apetytu na „Lebensraum“ polarny.

Tymczasem admirał Byrd czyni w Bostonie gorączkowe przygotowania do swej wyprawy, w czym przeszkadzają mu tysiące listów, adresowanych doń przez o- chotników pragnących mu towarzyszyć. Admirał w wywiadzie prasowym zacytował treść kilku takich listów. I tak pisze doń syn pewnego farmera ze stanu Ohio:

„Ojciec mój gotów jest oddać Panu cztery lub pięć krów do zabrania na Antarktydę, o ile Pan mi pozwoli nimi się opiekować“. Albo taki list: „Kochany admiral: myślę, że nie będę Panu przeszkadzać na biegunie. Przypadek nieszcześliwy chciał, że urodziłam się dziewczyną. Ale Pan chyba nie ma w tym względzie uprzedzeń“.

Dla uspokojenia ludności wyświetlają fiim.

Berlin, 19. 8. W ośmiuset kinach w Rzeszy niemieckiej — jak donosi prasa — wyświetlają obecnie wielki film pt. „Westwall“ (Wał Zachodni). Film ten ma być również wyświetlany i poza granicami Niemiec. Film przedstawia historię budowy tak zwanej „linii Zygfryda“ od powstania pierwszych planów aż do zupełnego wykończenia fortyfikacji. Same urządzenia przedstawione są bardzo dyskretnie. Przy wyświetlaniu filmu podkreśla się, iż budowa linii Zygfryda nie tylko zabezpieczyła całkowicie Niemcy przed atakiem francuskim, ale równocześnie umożliwia Rzeszy w razie wojny rzucenie znacznej ilości wojska na inny front. „Deutsche Allg. Ztg.“ pisze z powodu filmu, że „Rzesza przestała być krajem, do którego można wkroczyć i przez to uniemożliwia Francji zabezpieczenie Polski i jej granic“.

Wyświetlanie tego filmu ma na celu uspokojenie ludności, wśród której z powodu ciągłych alarmów wojennych istnieje nastroj dość nerwowy, a nadto — zdaniem kół tutejszych — pokazanie, że reżim, który każe ludności ponosić duże ciężary podatkowe, dba o jej bezpieczeństwo. Ciekawym jest, w jakich krajach poza granicami Niemiec film „Westwall“ będzie wyświetlany.

D'Idur-dyrektorem Opery Warszawskiej

Warszawa. W ostatnich dniach nastąpiło formalne podpisanie umowy między Spółką Akcyjną „Teatry Warszawskie“, a znakomitym śpiewakiem, długoletnim artystą opery nowojorskiej, Adamem Didurem, który obejmuje stanowisko naczelnego dyrektora Opery Warszawskiej.

Szkielety ludzkie sprzed 2000 lat.

Oslo. Uczony norweski mgr. Lund z Muzeum w Stavanger odkrył podczas prac wykopaliskowych na wyspie Ramsøe wielką liczbę szkieletów męskich, których wiek jest oceniany na z górą dwa tysiące lat. Według przypuszczeń natrafiono na miejsce składania ofiar przez dawnych Germanów.



Rosja dziś jest silniejsza niż w roku 1914.

„Times” o wojsku sowieckim.

W jednym z ostatnich numerów „Timesa” ukazała się korespondencja z Moskwy poświęcona wojsku sowieckiemu, które korespondent dziennika angielskiego nazywa ogromną siłą bojową.

12 milionów ludzi.

„W czasie pokoju”, pisze dziennikarz angielski, „jej liczebność wynosi mniej więcej 2 miliony żołnierzy, tworzących 100 dywizyj piechoty i 30 dywizyj kawalerii. Tak liczną kawaleria jest szczególnie pożyteczna w kraju, jeszcze niedostatecznie wyposażonym w linie kolejowe i drogi bite, ponadto zaś mającym wielkie stepy i puste obszary wzdłuż granic azjatyckich”.

W czasie wojny stan liczebny sowieckich sił zbrojnych może być podwyższony — według informacji korespondenta „Timesa” — do 4 milionów żołnierzy. Wreszcie 2-letnia służba wojskowa zapewnia Sowietom rezerwę liczącą 12 milionów ludzi. Braku ludzi Rosja na pewno nie odczuje, jakkolwiek wojnę będzie prowadziła.

Opinia znawców.

Te dane już na ogół znano. Toteż artykuł „Timesa” zasługuje na uwagę nie ze względu na te liczby, lecz dlatego, że przytacza opinię znawców o wartości bojowej wojska sowieckiego:

„Z ostatnich wiadomości zebranych przez rzeczoznawców — czytamy — wynika, że wojsko sowieckie ma zupełnie nowoczesne uzbrojenie. Zdolność bojowa tego wojska jest wielka. Żołnierz rosyjski jest odważny, pełen zapалу i dobrze wyćwiczony. Podoficerowie są wprawdzie trochę za mało samodzielni, lecz za to odznaczają się wielką sumiennością. Do wad podoficerów należy zaliczyć strach przed odpowiedzialnością.

Brak samodzielności oraz obawa przed odpowiedzialnością jeszcze bardziej rzucają się w oczy u oficerów.

Niewątpliwie jest to następstwo „czystki” dokonywanej w ciągu ostatnich dwóch lat,

która zmniejszyła wartość korpusu oficerskiego. Jednakże z drugiej strony ta „czystka” zapewne zwiększyła lojalność wojska.

Następnie informator „Timesa” pisze, że „na wyższych stanowiskach wojskowych często widzi się młodych ludzi, u których zapał zastępuje doświadczenie, którego im brak”.

Mimo to autor korespondencji utrzymuje, że „czystka” i jej skutki zaczynają się zapadać w przeszłość. „W każdym razie — stwierdza — ciągłość naczelnego dowództwa istnieje dzięki Woroszyłowi”.

Zdaniem korespondenta „Timesa”, Rosja dziś jest silniejsza niż była w r. 1914.

W porównaniu z tym, co było 25 lat temu, potęga wojenna kraju wzrosła. W wojsku już prawie nie ma analfabetów. Na całym obszarze ZSRR powstały fabryki wojskowe. Dzisiejszej Rosji, w przeciwieństwie do carskiej, sojusznicy nie będą potrzebowali dostarczać sprzętu wojennego. Prawda, trochę ją osłabia

niedostateczne uporządkowanie przewozu.

Jednakże co się tyczy zaopatrzenia w naftę, Rosja jest w lepszym położeniu niż jakiekolwiek inne państwo (z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych).

Rosja sowiecka obawia się napadu ze strony Prus Wschodnich i dlatego pragnie się porozumieć z Polską i Litwą.

W końcu korespondent „Timesa” zastanawia się nad pytaniem, jak państwa zachodnie będą mogły w razie wojny współpracować z Rosją. Jego zdaniem, istnieje trzy możliwości: 1) cieśniny; 2) Murmańsk; 3) lotnictwo.

Ścisłejsze współdziałanie jest poważnie utrudnione tym, że rosyjskie tory kolejowe mają inną szerokość niż polskie. Ale w razie wojny ta przeszkoda może być usunięta.

Sąd nadzwyczajny w Pile uprościł sobie sprawę.

Wrogów Hitlera uznał za nieczytelnych i wysłał do domu wariatów.

Z prasy niemieckiej dowiadujemy się co następuje: Sąd dla spraw nadzwyczajnych rozpatrywał w tych dniach w Pile trzy sprawy o wykroczenia przeciwko państwu.

W pierwszym wypadku odpowiadał przed sądem pewien mężczyzna, który skazany został na odstąpienie go do zakładu leczniczego. W myśl bowiem oświadczeń rzeczoznawców lekarskich mężczyzna ten jest nieczytelnym...

W drugim wypadku skazał sąd na 9 miesięcy więzienia jakiegoś Niemca z Polnie w pow. człuchowskim, który ośmieszał ustanowienie krzyża honorowego dla matek.

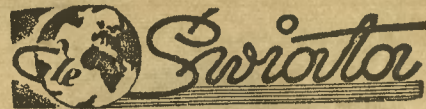
W końcu skazał sąd na 6 mies. więzienia pewnego młodego Niemca z Rychnów, który z okazji przemówienia marszałka Goeringa do legionu „Condor” krytykował w ostrej formie politykę kanclerza Hitlera.

Gdańska poczta nie zna Wrzeszcza.

Starogard. (zw) Jan Studziński, zamieszkały w Starogardzie wysłał do Gdańska list zaadresowany: Gdańsk—Wrzeszcz. List wrócił z Gdańska z dopiskiem „Retour—

Zurück Ort im Freistaat „Danzig” unbekannt”.

Nieuctwo gdańskiej poczty przekracza granice.



— Jugosławia sprzedała Niemcom 7.750 wagonów pszenicy. Transakcja ta odbyła się w ramach wymiany towarów.

— Nowy olbrzymi samolot sowiecki. Na lotnisku moskiewskim Tuszyno odbyła się próba generalna tzw. „Dnia lotnictwa sowieckiego”, który ma być obchodzony w dn. 18 sierpnia. Podczas prób nad lotniskiem ukazał się olbrzymi samolot sowiecki nowej konstrukcji. W samolocie znajdował się najwybitniejszy pilot sowiecki — Gromow. Nowy olbrzymi samolot posiada 6 motorów o łącznej sile 8.000 koni, zasięg jego przy pełnym obciążeniu wynosi 3 tys. km. Samolot może zabrać 64 pasażerów, a obsługa jego składa się z 20 osób.

— Amerykańscy przemysłowcy naftowi, którzy produkują przeszło 2/3 nafty amerykańskiej zdecydowali się zamknąć szyby celem zmuszenia rafinerii do podwyższenia ceny zakupu ropy o 20 centów na baryłce. Przy tej okazji przypominają, że prezydent Stanów Zjednoczonych ma prawo zwołać kongres na sesję nadzwyczajną i przedłożyć mu projekt ustawy o kontroli przemysłu naftowego.

— Patent. Angielskie ministerstwo lotnictwa zakupiło patent nowowynalezionego aparatu, którego działanie zapobiegać ma wybuchowi pożaru samolotu przy upadku. Mechanizm działania aparatu polega na uruchomieniu przy wstrząsie samolotu automatu oblewającego cały aparat substancją gaszącą. W razie wywołania się pożaru w czasie lotu mechanizm uruchomiony będzie przez pilota. Nowy aparat gaszący, którego produkcja już została rozpoczęta będzie zastosowany w przyszłości na wszystkich samolotach wojskowych.

— Z Abisynii donoszą o trudnościach, na jakie natrafiają Włosi w swojej pracy kolonialnej. W licznych okolicach kraju grasują bandy powstańców. Powstańcy ci napadają na drobniejsze oddziały armii włoskiej oraz na transporty żywności, co zmusza Włochów do wzmożonego używania lotnictwa. Karawany na drogach abisyńskich muszą być chronione przez konwoj wojskowy, który często stacza krwawe bitwy z powstańcami.

— List 400 uczonych amerykańskich. Przygrywką do toczących się rokowań sztabowych w Moskwie było ogłoszenie przez dzienniki sowieckie zbiorowego listu 400 uczonych amerykańskich w sprawie przystąpienia Rosji do bloku angielsko-francuskiego.

— Żołnierze pochodzenia austriackiego coraz głośniej demonstrują swe niezadowolenie z przygotowań wojennych Niemiec. Dochodzi nawet do tego, iż żołnierze ci w czasie transportowania ich pociągami do miejsc przeznaczenia wyrzucają z wagonów broń i amunicję.

— Włosi budują drogi w Albanii. W Albanii przystąpiono do rozbudowy dróg na wielką skalę. Przy pracach tych zatrudniono 17.000 robotników. Włosi budują również wielkie zbiorniki na wodę i rurociągi.

ZENON RÓŻAŃSKI



POWIEŚĆ SENSACYJNA

11)

(Ciąg dalszy).

— Skąd wiesz, że trzeba podać adres?
— Nie nowina. Przy niejednym już byłem protokole... Mogę iść?

— Za chwilę. Opowiedz mi co robiłeś od chwili wejścia do tego mieszkania.
— Mogę.

W kilkunastu zdaniach opowiedział wszystko. Ciekawsze momenty były notowane przez Stępnia.

— Wezwiemy cię jeszcze — powiedział, gdy Józek skończył swe opowiadanie. — Teraz jesteś wolny...

— Uszanowanie.

Wyszedł z mieszkania i pogwizdując cicho poszedł schodzić po schodach... Zabrał rower z dyżurki i odjechał w chwili, gdy przed dom zajeżdżała karetka prosektorium...

ROZDZIAŁ V.

Aspirant Struzik przybył do mieszkania panny Zosi razem z lekarzem policyjnym, dr. Zenkiem. Przyjął od pro-

downika raport i razem ze Stępnem zajął się przeprowadzeniem dochodzenia.

Wysłuchał właśnie jego sprawozdania z oględzin mieszkania, gdy dr. Lenk zawołał:

— Panie aspirancie... Sensacja...

— Co takiego?

— Otrucie... Ta dziewczyna nie umarła naturalną śmiercią...

— Fiu, fiu... Samobójstwo?

— Nie wiem jeszcze... — dr Lenk dopiero teraz dojrzał na nocnej szafce szklankę z herbatą. Powąchał ją, podniósł pod światło i rzekł:

— W tej herbatce jest trucizna...

W następnej chwili szklanka była doкладnie oglądana przez Struzika. Na dnie widać było wyraźny osad...

— Panie doktorze...

Dr Lenk przerwał badania zwłok.

— Czego?

— Czy może mi pan określić czym ta kobieta otruła się?

— Na razie nie... Czemu pan o to pyta?

— Chodzi mi tylko o stwierdzenie, czy ta trucizna jest ostra w smaku...

— Sądzę, że nie... Zaraz się zresztą przekonamy... — dr Lenk zanurzył język w herbatce... Chwilę smakował, po czym rzekł: — Zupełnie bez zmiany... Czuję tylko herbatę...

— Mimo to twierdzi pan, że jest ona zatruta?

— Tak.

— Świetnie... — aspirant Struzik szybko udał się do kuchni. Wrócił wkrótce trzymając w dłoni czajnik...

— Znalazł pan coś? — zapytał Lenk, przewracając ciało na wznak.

— Dużo. Ta kobieta nie popełniła samobójstwa. Twierdzą, że została zatruta.

Przodownik mundurowy aż usta otworzył ze zdumienia... Lenk zapytał:

— Ma pan jakieś dowody?

— Na razie nie, ale pewny jestem tego co powiedziałem... Pytałem pana, doktorze, czy na skutek obecności trucizny w herbatce został zmieniony jej smak... Według pana nie...

— Bo nie jest zmieniony.

— Wynika z tego, że desperatka piła truciznę jak zwykłą herbatę, czy tak?

— Tak...

— Doskonale... Widziałem już w życiu wielu samobójców i stwierdzam, że każdy z nich odbiera sobie życie w stanie zmniejszonej poczytalności... W trakcie szczególniejszego podrażnienia nerwów... Zgadza się pan doktor z tym?

— Całkowicie, ale cóż to ma za związek z pańskim twierdzeniem, wykluczającym w tym wypadku — dr Lenk wskazał na pannę Zosię — samobójstwo?

— Większy niż się to napozów wyda-je... Zgodzi się pan doktor, że samobój-

ca w chwili odbierania sobie życia jest zawzięty... Chce nie odwołalnie skończyć z sobą... Przykładowo to opowiem: jeśli taki osobnik ma przy sobie rewolwer i przy jego pomocy odbiera sobie życie, po pierwszym strzale zawsze chce oddać drugi... Chce mieć pewność, że umrze... Osoby odbierające sobie życie przy pomocy popularnych trucizn, jak esencja octowa, karbol, kwas solny itp. — mimo, iż smak tych płynów jest niezwykle ostry, mimo iż polykanie ich sprawia olbrzymi ból, wypijają do ostatniej kropli całą zawartość... To jest stwierdzone, prawda?

— Tak.

— Świetnie... W tym wypadku trucizna pozbawiona jest zupełnie smaku... Picie jej nie było dla zmarłej połączone z jakimkolwiek wysiłkiem. A mimo to wypijała ona tylko pół szklanki... Brak jest tutaj owej zaciętości o której mówiłem poprzednio... Ona nie pragnęła mieć pewności, że umrze... Wypiła tylko pół szklanki i resztę odstawiła... Przy tezie samobójstwa możnaby powiedzieć, że denatka po wypiciu owych kilku łyków trucizny rozmyśliła się... To zdaje się chciał pan doktor mi powiedzieć?

— Zgadł pan. Istotnie to przyszło mi na myśl... Często się zdarza, że samobójca załamuje się i zaczyna żalować poprzednio podjętej decyzji...

— I chce by go ratowano? — poddał Struzik.

— Właśnie.

— Chęć życia u takiego nawróconego samobójcy jest równie silna, jak przed tym silne było pragnienie śmierci... Pragnie być ratowany, zabiega o ratunek... A tutaj nie było niczego takiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Po zgonie Wojciecha Korfantego.

Pogrzeb w Katowicach w niedzielę 20 sierpnia.

Warszawa, 18. 8. (Wiad. wł.). Z wszystkich stron napływają depesze kondolencyjne z powodu zgonu Korfantego na ręce rodziny, Stronnictwa i redakcji „Polonii”. Prasa warszawska poświęciła pamięci zmarłego dłuższe wspomnienia i okolicznościowe artykuły.

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Warszawie odprawione zostanie przy zwłokach zmarłego w piątek, dnia 18 bm. o godz. 11 w kościele Zbawiciela. Odprawi je ks. prałat Marceł Nowakowski, który wygłosi żałobną mowę. Nast. doczesne szczątki Wojciecha Korfantego zostaną przewiezione samochodem do Katowic, gdzie nastąpi pogrzeb w niedzielę, przewidziany jako wielka manifestacja ku uczczeniu pamięci Zmarłego.

Testament polityczny Korfantego.

Warszawa, 18. 8. (Wiad. wł.). Przez cały wczorajszy dzień gromadziły się tłumy przed kaplicą szpitalną, by oddać hołd Wojciechowi Korfantemu. Trumna spoczęła na katafalku. Twarz zmarłego jakby w głębokim śnie pogrążona.

Zwłoki eksportował do kościoła ks. prałat Nowakowski w otoczeniu duchowieństwa zakonnego i świeckiego. Trumna pokryta czerwonym kwieciami. Za członkami rodziny postępowali przedstawiciele Stronnictwa Pracy, Zw. Hallerczyków, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego.

Śmierć Korfantego wywarła na Śląsku wielkie wrażenie. W Krakowie odbyło się żałobne zebranie Stronnictwa Pracy i Zw. Hallerczyków. Prasa niezależna warszawska poświęca Zmarłemu duże nekrologi, wspomnienia i artykuły. Jedynie „Gazeta Polska” pisze w 9 wierszach, organ Wojska Polskiego „Polska Zbrojna” tylko 6, gdy nawet żydowski „Nasz Przegląd” — 65, socjalistyczny „Robotnik” zamieszcza duży nekrolog i wspomnienie pośmiertne. Organ Stronnictwa Narodowego zawiera obszerny artykuł p. Kozickiego.

W testamencie politycznym Korfantego czytamy: „Wypowiadam gorącą prośbę do ludu polskiego, by został wierny zasadom chrześcijańskim i swemu przywiązaniu do Polski, by nie ustawał w pracy i poświęceniu, aby z Rzeczpospolitą zrobić taką Polskę, jaka jest godna naszych marzeń — Polskę wielką, mocarstwową, Polskę katolicką, praworządną i zawsze sprawiedliwą”. (r)

Depesze kondolencyjne z Bydgoszczy.

Redakcja i Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” na wieść o zgonie Wielkiego Polaka wysłała telegramy do żony śp. Zmarłego do Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy i redakcji „Polonii”. Oto treść tych depesz.

JWPani Prezesowa Korfantowa
Katowice

Wstrząśnięci wiadomością o zgonie śp. Męża Pani Prezesowej prosimy o przyjęcie najgłębszych i najszczerzych wyrazów współczucia.

„Dziennik Bydgoski”
Jan Teska

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy
Warszawa, ul. Traugutta 3.

Gdy zeszedł z posterunku Ten, który był inicjatorem i duszą Wielkiej Idei, wyrażamy głęboki żal z powodu zgonu tego prawdziwego Męża Stanu. Składając hołd Jego pamięci, dajemy wyraz uczuciom powszechnej żałoby po stracie Wielkiego Przywódcy naszego ruchu.

„Dziennik Bydgoski”
Jan Teska

Redakcja „Polonii”
Katowice

Wiadomość o zgonie Wielkiego Polaka, Przywódcy ludu śląskiego, okryła żałobą najszerze sfery społeczeństwa. Współczując gorąco Redakcji „Polonii” osieroconej przez śmierć Swego Założyciela i długoletniego Naczelnego Redaktora, składamy Jej wyrazy głębokiego współczucia, oraz hołd pamięci Niezastąpionego Szermierza idei narodowej i chrześcijańskiej.

Redakcja i Wydawnictwo
„Dziennika Bydgoskiego”
Jan Teska

Sydykat Dziennikarzy Pomorskich wysłał do redakcji „Polonii” w Katowicach następującą depeszę kondolencyjną:

„W obliczu przedwczesnej śmierci Wojciecha Korfantego, nieustraszonego Bojownika o polskość Śląska i Pioniera dziennikarstwa polskiego na starej ziemi piastowej, przesyłamy w imieniu dziennikarzy pomorskich rodzinie i współpracownikom Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia.

Za Zarząd

Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich
(—) Konrad Fiedler (—) Andrzej Kłyszynski sekretarz

Ostatnie chwile.

Śp. Wojciech Korfanty przebywał w lecznicy św. Józefa od tygodnia. Wobec komplikacji choroby, w sobotę, 12 bm. dr. Szarecki przeprowadził operację usunięcia ogniska ropnego. Wieczorem tegoż dnia nastąpił pierwszy poważny kryzys. Stan już wówczas był tak poważny, że śp. Wojciech Korfanty przyjął Ostatnie Sakramenta św. z rąk ks. prałata Nowakowskiego.

W niedzielę i poniedziałek nastąpiła chwilowa poprawa. We wtorek, w dniu 15 sierpnia rozpoczął się drugi i ostatni kryzys choroby. Wojciech Korfanty stracił przytomność. Lekarze już wówczas nie robili nadziei na utrzymanie chorego przy życiu.

Korfanty odzyskał przytomność na chwilę w środę rano. Do otaczającej go rodziny powiedział wówczas:

— Nie czekajcie na mnie, bo ja dopiero odejdę o czwartej.

Przepowiedział w ten sposób własną śmierć. Umarł w czwartek o czwartej rano.

W nocy z środy na czwartek przy łóżu chorego zgromadziła się najbliższa rodzina: żona, dwie córki i syn. Czuwał niestrudzenie również dr. Maszczyk, który przez cały czas choroby opiekował się zmarłym. Korfanty zmarł cicho i spokojnie, jakby zasypiał. Podniósł na chwilę powieki, bez słowa obrzucił wzrokiem rodzinę i odwrócił się do ścian. W kilka chwil później nie żył.

Rozkaz do Hallerczyków.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.). W związku ze śmiercią Wojciecha Korfantego, zarząd Główny Hallerczyków wydał wczoraj następujący okólnik do wszystkich Chorągwi:

Dekret o parcelacji majątków w pasie granicznym.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw R. P.” ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązkach parcelacyjnych w pasie granicznym.

Dekret stanowi, że minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może — jeżeli względy bezpieczeństwa Państwa lub ochrony granic tego wymagają — nałożyć na właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w pasie granicznym, obowiązek rozparcelowania tych nieruchomości.

Obowiązek rozparcelowania może objąć obszary, wyłączone od tego obowiązku na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Jak wiadomo, nie podlegały obowiązkowi parcelacyjnemu obszary, niezbędne — przy uwzględnieniu miejscowych stosunków agrarnych — dla utrzymania na odpowiedniej wysokości kultury rolnej i melioracji rolnych w gospodarstwach, poświęconych wytwórczości nasiennej lub hodowlanej, w gospodarstwach o wyróżniającej się w danej okolicy intensywności produkcji oraz w gospodarstwach, stanowiących typ wysoce uprzemysłowiony.

„Wojciech Korfanty nie żyje. Odszedł od nas Człowiek niezłomnej woli i wielkiego serca, który pracą całego życia w służbie swego narodu przywrócił odradzającemu się Państwu Śląsk. Nazwisko Wojciecha Korfantego to jedna z najjaśniejszych kart naszych walk o zjednoczenie i niepodległość.

Wstrząśnięci tą śmiercią, pochylamy nasze białe sztandary i oddajemy Jego śmiertelnym szczątkom ostatnią posługę żołnierską.

Na znak żałoby okrył wszystkie sztandary Związku krepą. Poczty sztandarowe nałoży opaski żałobne. W lokalach związkowych okrył krepą portrety Zmarłego. Okres żałoby 6 tygodni. W pogrzebie, który się odbędzie w Katowicach w godzinach popołudniowych w niedzielę, 20 bm., weźmie udział w całości chorągiew śląska. Pozostałe Chorągwie wysłały na pogrzeb w miarę możliwości delegacje, przy czym Chorągwie sąsiadujące ze Śląskiem, stawiają się możliwie w jak największej liczbie.

Przyjęciem delegacji i zarządzeniami związanymi z pogrzebem zajmie się Chorągiew śląska.

Podpisy:

Dr Izidor Modelski, prezes Zarządu Główn.
Mjr Malinowski, wiceprezes Zarz. Główn.

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy do p. Elżbiety Korfantowej.

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy w osobach swego prezesa Karola Popiela i sekretarza generalnego mjr. Malinowskiego wystosował następujący telegram kondolencyjny do wdowy po śp. Wojciechu Korfantym, Elżbiety Korfantowej:

„Cios, który uderzył w Panią i Jej Rodzinę, uderzył również i w nas, najbliższych współpracowników polityków śp. Wojciecha Korfantego. Jest on dla nas wszystkich tym trudniejszy do zniesienia, że ukończony nasz Przewodnik opuścił nas w chwili tak wyjątkowo ciężkiej, kiedy Jego wielka wola, niezrównane doświadczenie, niezwykły hart ducha tyle jeszcze usług oddać mogły sprawie narodowej. Musimy jednak wszyscy wytrwać na posterunku i dolożyć wszelkich starań, aby idea, której śp. Zmarły służył pracą całego swego życia, a której pierwszy przeblysk zwycięstwa widział już u schyłku swego życia, zatriumfowała ostatecznie w naszym życiu narodowym i społecznym.

Prosimy Wielce Czcigodną Panią w imieniu członków i zwolenników Stronnictwa Pracy, by zechciała przyjąć zapewnienia, że dla urzeczywistnienia spuszczony ideowej śp. Wojciecha Korfantego dolożymy wszelkich naszych wysiłków i celowi temu służyć będzie cała nasza praca.

Podpisano:

Karol Popiel, prezes.
Major Malinowski, sekretarz
Stronnictwa Pracy.”



DZIENNIKARKA AMERYKAŃSKA LECLER
UDZIELA WYWIADU W REDAKCJI
„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

(Fot. J. Czarnecki).

Bombowce francuskie nad Anglią.

Londyn, 18. 8. (PAT). Ubiegłej nocy, gdy W. Brytania była pogrążona w głębokim śnie, bombowce francuskie przeleciały kanał La Manche i „zaatakowały” szereg miast brytyjskich. Piękna, bezchmurna noc pozwoliła brytyjskiej obronie przeciwlotniczej natychmiast wykryć nalot aparatami podstuchowymi oraz uchwycić „nieprzyjacielskie” bombowce światłami reflektorów. Samoloty francuskie, które wyleciały ze swych baz we Francji o godz. 3 rano, dokonały nalotu na Liverpool, skąd powracając przeleciały nad Cambridge, Cardiff, Bristol i nad Londynem, udając się do swoich baz, gdzie przybyły po siedmiogodzinnym locie około godz. 10 rano.

Ten nocny atak, utrzymany w najciszej tajemnicy, stał się wiadomym publiczności dopiero wczoraj po południu, gdy nad Anglią ponownie ukazała się eskadra potężnych bombowców francuskich, poprzedzona przez samoloty myśliwskie i wywiadowcze. W tym drugim z kolei nalocie brało udział około 150 bombowców i 50 samolotów myśliwskich.

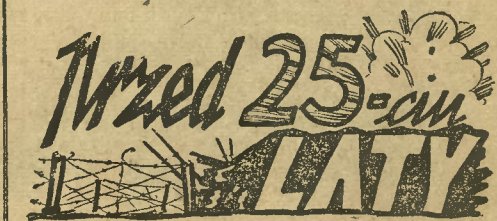
Pogrzeb zabitego policjanta.

Katowice, 18. 8. (PAT). W pogranicznej miejscowości Piekary Śląskie — Szarlej odbył się wczoraj pogrzeb posterunkowego policji śp. Wiktora Szwaigla, który pełniąc służbę, zastrzelony został przez dywersantów niemieckich. Pogrzeb zamienił się w manifestację narodową ludności polskiej.

Polacy przy grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.



Dnia 15 sierpnia kombatanci polscy, mieszkający we Francji udali się przed grób Nieznanego Żołnierza w Paryżu, by złożyć hołd pamięci bohaterów. Delegację powołał gen. Herbillon, komendant Paryża.



Armia niemiecka przekracza dnia 18 sierpnia Mozę, idzie na Namur i Maubeuge. Kawaleria legionowa stacza potyczki z wojskami rosyjskimi pod Skarżyskiem.

W dniu zajęcia Brukseli (19 sierpnia) arcyksiążę Karol Stefan wygłosił w Żywcu przemówienie do sokolów: „W imieniu naszego Najukochańszego Cesarza i Króla dziękuję za ten nowy dowód lojalności i przywiązania. Przez łaskę Najjaśniejszego Pana, Wy Panowie oraz i drugie, podobne stowarzyszenie (związek strzelecki — przyp. red.) również szlachetnymi celami przejęte, zostaliście wcieleni do szeregów pospolitego ruszenia i ja stary żołnierz, marynarz witam Was teraz i żegnam najserdecznymi życzeniami.

Strzelcy pod Miechowem dali już bohaterki dowód, czego są zdolni dokazać dla służby Ojczyzny. My i cała monarchia z ogólnym podziwem i wieczną wdzięcznością dowiedzieliśmy się o tej wieści pełnej chwały. I Wy sokoli jesteście gotowi na wyprawę wojenną, wiedzeni tymi samymi uczuciami, z którymi wyruszyli do boju oni i nasza niezrównana armia.

Zyczę Wam z całego serca: „Szczęść Boże”, chwały i szczęśliwego powrotu wkrótce, Z Bogiem!”

Kronika Gdynińska

Gdynia, dnia 18 sierpnia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cuklarnią Fang-rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.

Świętojańska, naprzeciw komisariatu. Bałtycka, ul. Śląska 42. Magistra Grodzkiego, Morska 155. Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Piętro wyżej” (film polski).
Gwiazda: „Zeznanie spiesga”.
Lido: „Rywalki”.
Lily-Chylonia: „Florian” (f. polski).
Morskie Oko: „Jedynaczka wuja Sama” (z Shirley Temple).
Miraz-Orłowo: „Maria Antonina”.
Polonia: „Orły morskie”.
Zorza-Grabówek: „Za winy niepopętnione”.

— Koedukacyjne kursy handlowe w Gdyni przyjmują zapisy na nowy rok szkolny na kurs: dla młodzieży przedpołudniowy, jednoroczny i dwuletni; dla dorosłych wieczorowy — jednoroczny. Podstawą przyjęcia świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Zamiejscowi korzystają z zniżek kolejowych. Zapisy i informacje: sekretariat Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n5110)

— Kiosk rybny we Władysławowie. Rozpoczęta została na terenie portu rybackiego we Władysławowie budowa dużego kiosku dla sprzedaży ryb morskich i przetworów rybnych. Kiosk położony będzie ze smażalnią ryb i jadalnią, gdzie będzie można na miejscu spożywać gotowe potrawy rybne. Budowa ma być wykonana w tym miesiącu.

— Rozbudowa chłodni rybnej. W środy, 16 bm. dyrektor inż. St. Łęgowski podpisał umowę z firmą B. Dulny w Gdyni, na budowę dwu piętrowej chłodni rybnej na molo rybackim. Dla rozwoju handlu rybami, specjalnie zaś dla handlu śledziami, rozbudowa ta ma pierwszorzędne znaczenie — umożliwiła bowiem magazynowanie w odpowiednich warunkach większych niż dotychczas partii ryb.

— Wydobywanie topielca w basenie portowym. W nocy z 15 na 16 bm. około godz. 5 nad ranem, w Basenie Południowym, przy nabrzeżu Śląskim, koło estońskiego statku s/s „Harjuran” wydobyto zwłoki topielca. Ze względu na brak jakichkolwiek papierów i innych śladów, tożsamość denata nie udało się ustalić. Zwłoki odstawiono do koficjacji. Policja Państw. prowadzi dochodzenie w celu wyświetlenia przyczyn wypadku, oraz ustalenia nazwiska topielca.

— „My chcemy srebra!” Kryzys bilonowy został w Gdyni opanowany. Ukazanie się bonów KKO nasyciło w zupełności rynek i wślad za bonami wylazły z półek złotych. Zresztą i mennica państwowa nadesłała dużo nowiuteńkich, lśniących srebrniaków. Radiostacja niemiecka złożyła się okropnie z tego powodu i omawia specjalnie szeroko tragiczną (sytuację!) papierowej (!) Gdyni (!) gdzie ludność rzekomo woła w niebogłosy „My chcemy srebra!” Zgadza się, jeśli chodzi o przemysłowców. Oni bardzo „potrzebują chcieć” srebra!

— Z połowów przybrzeżnych przywieźli rybacy w ubiegłym tygodniu: z Głębi Gdańskiej: do Gdyni dorszy: 9.400 kg, śledzików 13.000 kg, a do Helu: dorszy: 10.300 kg, śledzików 2.600 kg.

— Zamknięcie ruchu przy Starym Helu. W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr 21, ukazało się rozporządzenie porządkowe dyrektora Urzędu Morskiego z dnia 7 sierpnia 1939 r. o zamknięciu dla ruchu obszaru wodnego około miejscowości Stary Hel. Granice obszaru zamkniętego dla ruchu, oznaczone są plawami o kształcie i barwach białego stożka z czerwonym poziomym pasem pośrodku, z czerwona kulą na szczycie oraz czerwonymi literami H. G. 1. wzgl. H. G. 2. na części stożkowej. W nocy plawy pokazywały świetlne błyski w odstępach 3 sekund. Zakaz ruchu i przebywania na zamkniętym obszarze wodnym obowiązuje także w wypadkach zerwania lub zatonięcia znaków.

Wolna trybuna.

„Cieliczki i byczki”.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list pełen oburzenia na styl, w jakim często wygłaszane są różne wypowiedzi o młodzieży. „Wczoraj — pisze nasz czytelnik — dostałem książkę rolniczą, napisaną w okolicach Warszawy i dowiaduję się z niej, że nawet kwoki prowadzą naszą młodzież, i gdy ta młodzież naję się za duże glizd, to może nawet zdechnać”. Przedtem w Kongresówce o młodzieży się tak nie rozpisywano.

U nas (pochodzę od Krakowa) mówią na młodzież tego rodzaju — bukaczka, o ile chodzi o mowę miejską. Na wsi mówią — cieliczki i byczki, a rzeźnicy i handlarze nazywają tą młodzież habłokami (habel).

Słuszne to uwagi i warto skończyć z tym „zdychaniem” z „cieliczkami” i „byczkami”.

Szanujmy samych siebie i nasze dzieci, jeśli chcemy by nas inni szanowali.

Dziedzictwo opata Hackiego.



Gdynia. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że specjalnie w Gdyni szczególnie zainteresowanie wzbudził artykuł wczorajszy „Neos Chronicle” na temat planu rozdZIAŁu terytorium Wolnego Miasta Gdańska między Polskę a Prusy. Zgodnie z tym planem omawianym przez angielskie pisma, miałyby

powrócić do Rzeczypospolitej Polskiej zabrane wraz z Gdańskiem po I rozbiórce Polski, Sopoty, Wrzeszcz i Oliwa.

Fotografia niniejsza przedstawia oryginalne gipsowe sklepienie pełne aniołków nad głównym ołtarzem katedry Oliwskiej. Katedra ta należała do opactwa Cystersów, założonego jeszcze w XIII wieku przez książąt pomorskich, a wygnanych przez Niemców, gdy Polska straciła swą Niepodległość.

Ołtarz otoczony jest 14 szarymi kolumnami. Są one zbudowane z czarnego marmuru i bardzo cenne. Pomalowano je dla niepoznaki na szaro w czasie wojny i obecnie bardzo trudno zeskrobać tę farbę. Ołtarz ten zbudowany został przez opata Michała Hackiego w r. 1688. Znajduje się w nim obraz Matki Boskiej patronki opactwa.

„Zurück zum Reich“ ze śledziami!

Gdynia. W roku ubiegłym powstało w Gdańsku pierwsze towarzystwo połowów dalekomorskich pod nazwą „Danziger Heringsfischerei” G. m. b. H. Dwa niemieckie lugry śledziowe uprawiały trawlowe połowy śledzi pod flagą gdańską w oparciu o bazę w porcie niemieckim Cuxhaven.

W pierwszym roku złowiono około 10 tysięcy beczek śledzi, które przepakowano w Gdańsku i pod marką „Hansa” umieszczono częściowo na rynku polskim. Zastrzeżenia polskich towarzystw połowu co do legalności wprowadzenia na rynek polski tych śledzi pozostały bez skutku. Trawlery śledziowe mają znaki Dzg. 1, Stuthof oraz Dzg. 2 Steegen, nazwy oznaczają miejscowości nadmorskie w m. Gdańska.

Z końcem roku operacyjnego straty towarzystwa w wysokości około stu tysięcy guldenów pokrył Senat w m. Gdańska. Umożliwiło to dalszy rozwój Towarzystwa. W drugim roku tj. w sezonie obecnym powiększono kapitał do 400.000 guldenów i zakupiono pięć dalszych statków śledziowych. Są to przeważnie trawler-lugry. Otrzymały one znaki: Dzg. 3 Schiewenhorst, Dzg. 4 Bodenkinkel, Dzg. 5 Neufähr, Dzg. 6 Brösen oraz Dzg. 7 Gletkau. Utrzymano więc w dalszym ciągu nazwy zaczer-

pnięte z nazw miejscowości nadmorskich w m. Gdańska.

Statek Dzg. 6 wybudowano na Stoczni Gdańskiej kosztem około 800.000 guldenów. Czyli koszt przekracza znacznie cenę budowanych przed rokiem ługrów śledziowych dla Polski. Statek ten o długości około 45 m posiada motory o sile 650 HP. Statek ten znajduje się obecnie na połowach. Drugi siostrzany statek Dzg. 7 wykańczony jest na Stoczni Gdańskiej. Statki Dzg. 3, 4, oraz Dzg. 5 są starymi trawlerami niemieckimi, z czego Dzg. 5 znajduje się obecnie w remoncie.

Statki te prócz śledzi solonych mają dowozić również świeże śledzie w lodzie. Uczalówcami Towarzystwa są prawie wszystkie firmy importu śledzi w Gdańsku. W tegorocznej kampanii Towarzystwo zamierza zasolić około 30.000 kanties czyli beczek śledzi i wyobraza sobie, że bez ciał wepeha te śledzie na rynek polski. Napiery Forsterom włosy na dłoni wyrosną: Zurück zum Reich ze śledziami i z wszystkim mal-contentami którzy w Wolnym Mieście źle się czują. Nie potrzebujemy ani śledzi, ani hitlerowców na polskim obszarze celnym. Gdańsk żył bez nich 800 lat i dobrze mu się działo.

— Major Stevens w Gdyni. Na „Batorym” przybył major armii Stanów Zjed. A. P. Albert W. Stevens znany uczestnik lotów do stratosfery. P. major Stevens przybywa do Polski, ażeby wziąć udział w przygotowaniach do projektowanego we wrześniu polskiego lotu do stratosfery. P. majorowi towarzyszy w podróży małżonka.

— Poświęcenie osiedla pracowników kolejowych w Rumii-Janowie pod Gdynią odbędzie się w czwartek w obecności p. ministra komunikacji.

Bieg kolarski o mistrzostwo miasta Torunia.

Toruń. W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. organizuje KS KPW „Pomorzanin” wspólnie z miejskim Ośrodkiem WF doroczny bieg kolarski o mistrzostwo miasta Torunia i o nagrodę przechodnią p. prezydenta miasta Torunia Raszewi na trasie: Toruń — Zła Wieś — Lubianka — Toruń, dystans 100 km. (dwa okrążenia) dla zrzeszonych i 50 km. dla niezrzeszonych.

Start nastąpi o godzinie 14 na ul. Romana Dmowskiego naprzeciw Ogródków Jordanowskich. Bieg dostępny jest dla kolarzy z całego Pomorza, zrzeszonych w PZKol., oraz niezrzeszonych zamieszkałych na terenie Torunia.

— Turniej piłkarski „dzikich” drużyn. W ramach turnieju piłkarskiego, organizowanego przez Okr. Ośrodek WF dla „dzikich” drużyn, odbyły się w ubiegłym wtorek nast. zawody: Tow. Wesolych Sport. — A. K. S. (dawn. Kaule) 12:0 (7:0). K. S. Gwiazda — K. S. Warszawianka 1:0 (0:0). Bramkę zdobyła Gwiazda z rzutu karnego. W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze rozgrywki.

— Złodzieje w „Cristalu”. W nocy na 15 bm. za pomocą podrobionego klucza lub wytęchna dostali się nieznanymi osobnościami do cukierni „Cristal” przy ul. Szerokiej 17. Złodzieje zabrali różnego gatunku papierosy, półtora kg herbaty, skarbankę z zawartością 30 zł oraz z podręcznej kasy 15 zł. Ogólne straty poszkodowany Marian Hass oblicza na 198 zł.

— Kradzież zegarka. P. Jadwiga Zacharkówna, zam. w Toruniu przy ul. Bielańskiej nr 38 przed położeniem się do snu, pozostawiła na stole zegarek i portmonetkę z zawartością 4,70 zł. Ponieważ okno było otwarte i stół stał w pobliżu niego, skorzystał z tego złodziej, wstąpił na parapet i skradł wyżej wymienione przedmioty. Strażnicy wynoszą 39,70 zł. Policja poszukuje złodzieja i jest już na jego tropie.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 18 sierpnia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Sw. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska - Jakubskie Przedmieście
Sw. Barbary — Chełmińskie Przedm.
Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej: piątek: dr Jasiński, ulica Grudziądzka nr 37, tel. 26-60.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mos. wa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Maria Antonina”
As: „Podejrzanie”
Mars: „Kadeci”
Świt: „Za 25 centów naokoło świata”

— Sobotnia premiera z p. Stanisławą Mazarekówną. Sobotnia premiera Teatru Ziemi Pomorskiej będzie wielką atrakcją dla publiczności tak ze względu na występ powszechnie lubianej artystki p. Stanisławę Mazarekówny jak i wybór samej sztuki. Sztuka Jerzego Dybowskiego p. t. „Tajny wywiad” („Po tej i tamtej stronie granicy”) ciekawie i plastycznie przedstawia nam pracę, podstęp i ciężkie życie agentów wywiadu i kontrwywiadu. Ze względu na swą treść jest ona nadzwyczaj aktualna i cieszyć się powinna zasłużonym powodzeniem. Reżyseruje p. Antoni Piekarski. Obsadę stanowią pp.: Przysięcka, Butrym, Wasilewski, Leśniewski, Krzyski, Dowmunt, Kurylio, Małkowski. Ciekawe dekoracje p. Małkowskiego. Sztuka powyższa powtórzona zostanie na niedzielny przedstawieniu wieczorowym.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Piątek 18 bm. godz. 20,15 Ciecchocinek: „Subretka”. Sobota 19 bm. godz. 20 Toruń: „Tajny wywiad” — premiera. Inowrocław: „Egzotyczna kuzynka” — godz. 20,15. Niedziela 20 bm. godz. 16 Toruń: „Egzotyczna kuzynka”, godz. 20 „Tajny wywiad”. Inowrocław: „Egzotyczna kuzynka” — godz. 20,15.

— Dwa wypadki przejechania. Na skrzyżowaniu ul. Fałata i Wyspiańskiego samochód osobowy, kierowany przez Aleksandra Czajkowskiego z Podgorza najechał na rowerzystę Henryka Bogackiego zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej. Bogacki doznał poważnych obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala miejskiego na Mokrem. Dochodzenia w toku. W poniedziałek, 14 bm. w godzinach porannych na pl. św. Katarzyny najechany został przez samochód ciężarowy Browaru Pomorskiego p. Franciszek Bigilsiewicz, jadący na motorowerze. Ofiara nieszczęśliwego wypadku doznała lekkich obrażeń ciała. Motorower został poważnie uszkodzony.

— Prez. Raszeja w obozie działwy toruńskiej. Od dnia 25 ub. m. przebywa w Rewie nad morzem na kolonii letniej 41 chłopców z toruńskich szkół powszechnych. Przed kilku dniami odwiedził oboz działwy toruńskiej p. prez. m. Torunia Raszeja w towarzysztwie członków Kom. Woj. Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą. Chłopcy serdecznie witali p. prez. Raszeję oraz gości. P. prez. Raszeja wręczył przy pożegnaniu opiekunowi kolonii kier. Widomskiemu pewną kwotę, dzięki czemu chłopcy będą mogli zwiedzić Gdynię i port. Działwa toruńska serdecznie dziękuje p. prezydentowi za ten hojny dar.

— Złodzieje na strychu. Na strych p. Stanisława Gąsiorowskiego przy ul. Romana Dmowskiego 52 zakradli się nieznanymi osobnościami. Złodzieje zabrali 3 pierzyny wartości 300 zł i zbiegli w niewiadomym kierunku.

— Sp. Romuald Gerard. W szpitalu garnizonowym zmarł po długiej i ciężkiej chorobie sp. Romuald Gerard, podporucznik artylerii. Zmarły był synem zastępcy naczelnika poczty, p. Gerarda, cenionego obywatela toruńskiego i znanego działacza społecznego. Sp. pp. Romuald Gerard ceniony był przez swych kolegów ze względu na swój prawy charakter.

— Organizacja rezerwy sióstr pogotowia sanitarnego PCK. Panie posiadające przygotowanie i zakresu pielęgniarstwa mogą być przyjęte jako rezerwowe siosty pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje zarząd okręgu pom. PCK w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 2-4 (Dom Społeczny) pokój 86 w godzinach 8-15, gdzie też udziela się wszelkich informacji. Od kandydatek wymaga się dobrego stanu zdrowia i nieprzekroczonych 60 lat życia.

— Nie spekulować bilonem. Ponieważ od kilku dni dał się odczuć w Toruniu brak bilonu, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w ub. środy rewizję u całego szeregu osób, podejrzanych o spekulację bilonem. Rewizje te dały w wielu wypadkach wyniki dodatnie. Jak się dowiadujemy, winni zostaną przekazani do prokuratury sądu okręgowego. Ze względu na toczące się śledztwo dalszych szczegółów na razie podać nie możemy. Rewizje takie zostaną przeprowadzone w ciągu kilku dni. Lista osób podejrzanych o spekulację bilonem jest już w ręku władz.

Z Wielkopolski i Pomorza

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni „Apteka Pod Orłem”.

Repertuar kin. As: „Czu - Czini - Czini”. Stoffice: „Bitwa nad Marną”. Stylowe: „Skradzione życie”. Świt: „Ułan księcia Józefa”.

Wycieczka górników z Zaolzia. W święto bawiła w naszym mieście wielka wycieczka górników z Zaolzia i Górnego Śląska w liczbie 600 osób. Górnicy zwiedzili Zdrojowisko i Żupę Solną, po czym wyjechali do Biskupina. W tych dniach zwiedził wykopaliska w Biskupinie ambasador japoński z rodziną.

Święto Żołnierza. W przeddzień uroczystości „Cudu nad Wisłą” przeszedł bogato iluminowanymi i uflagowanymi ulicami kapstrzyk orkiestr wojskowych. W święto odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym ks. kap. Zawadzki w obecności władz cywilnych, wojskowych, delegacji ze sztandarami. Patriotyczne kazanie wygłosił ks. dyr Misiak. Z powodu niepogody została odwołana zabawa ludowa na Strzelnicy. Wieczorem odbył się w Solankach koncert orkiestry wojskowej.

Za sianie defetyzmu aresztowano Anę Patyk.

Musimy przeciwdziałać spekulacjom niemiecko-żydowskim. W salce posiedzeń magistratu odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Juengsta posiedzenie przedstawicieli handlu, przemysłu, prasy, władz i wojska celem przeciwdziałania spekulacjom niemiecko-żydowskim. W dyskusji stwierdzili obecni, że najwięcej nieświadomości są, wieśniacy, którzy pod wpływem agitacji niemieckich agentów i spekulantów żydowskich chowali bilon. Również okoliczni rolnicy Niemcy w myśl rozkazów z Rzeszy chowali bilon. Temu szkodnictwu położyć kres szczególnie na targach i rynkach energiczna interwencja policji, która będzie spisywać mandaty na winnych przekroczeń. Następnie omawiano sprawę mówienia po polsku w składach i na targach. Szczególnie otwarcie i zdecydowanie przemówił dyr Tołłoczko z Mątew, który energicznie wystąpił przeciw Niemcom, nie chcącym celowo rozmawiać z Polakami po polsku, jak i przeciw tym Polakom, którzy niepotrzebnie sami rozmawiają z Niemcami po niemiecku i nie wykazują szacunku do swej mowy ojczystej. W końcu przewodniczący zawiadomił zebranych, że obecnie mogą nocować w hotelach tylko takie osoby, które mają dowód osobisty, gdyż przekonano się, że dużo podejrzanych osobników nocowało pod fałszywymi nazwiskami i adresami. Podejrzani osobnicy będą oddawani w ręce policji.

Spolszczenie mleczarni. Pisaliśmy o rozpanoszeniu się Niemców w Mleczarni Spółdzielczej w Olszynie pow. Inowrocław. Ten stan uległ w tych dniach pewnej poprawie dzięki interwencji tut. starostwa. Na ostatnim zebraniu było już 16 Polaków na 16 Niemców. Sądźmy, że kiedy 70% dostawców są Polakami, to w odpowiednim procencie spolszczy się tę spółdzielczą mleczarnię. Starostwo powinno podjąć energiczne dalsze kroki dla spolszczenia mleczarni na Kujawach.

Koń z wojny światowej. Rolnik Gustaw Kamiński z Murzynna pow. Inowrocław posiada konia, który odbył całą kampanię wojny światowej od roku 1914—1918. Koń liczy obecnie 30 lat i od roku 1918 znajduje się bez przerwy w rękach Kamińskich.

Ulewa ugasiła pożar. Nad miastem Gniewkowem przechodzący gwałtowne burze z ulewami, które poczyniły znaczne szkody. Piorun uderzył w mendele zboża, które zaczęły się palić, ale ulewa pożar ugasiła.

KRUSZWICA. (u) W święto 15 bm. wydarzył się niezwykły wypadek, który wywołał w Kruszwicy ogromne wrażenie. W dniu tym przybyli do znajomych w gościnę pp. Dudkowie, naczelnik poczty z Mątew. Po wejściu do mieszkania w pewnym momencie p. Maria Dudkowska zasnęła. Natychmiast przywołano lekarza oraz księdza, po czym odwieziono Dudkową do szpitala. W drodze jednak nastąpił zgon. Zmarła m. in. była długoletnią skarbniczką Stow. Pań Miłosierdzia i troskliwą opiekunką biednych. R. i p.

MOGILNO. (mk) W ramach „dnia sportowego”, który odbył się w Mątwach, rozegrała miejscowa „Pogoń” zawody w piłkę nożną z „Solvayem”. Wynik 4:3 na korzyść

Mogilna. Po zaciętej walce bramki zdobył dla Pogoni Olszewski 3 i Kolczyński 1.

— Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł 23-letni Leon Graczyk w Hucie Padniewskiej. Wszedł on na wieśnię i w czasie, kiedy zrywał owoc, załamała się pod nim gałąź. Graczyk spadł na plot i doznał złamania obu nóg oraz poranień na głowie. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

PAKOŚĆ. (mk) W XIX rocznicę „Cudu nad Wisłą” z inicjatywy Zw. Powstańców Wlkp. odbył się wspaniały obchód. O godz. 8.30 zebrały się na placu św. Jana wszystkie organizacje społeczne i po uformowaniu się w pochód udały się do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Piomienne kazanie wygłosił ks. prob. Pluciński. Z kościoła pochód udał się przed ratusz, gdzie mowę wygłosił naucz. Tomala. Po odśpiewaniu Roty pochód został rozwiązany. W południe odbył się koncert na Rynku, a popołudniu strzelanie premiowe na strzelnicy Bractwa Kurkowego.

TRZEMESZNO. (mk) Komendant tut. posterunku policji L. Jaskótkowski obchodził wraz ze swą małżonką Anną z Kamińskich srebrne gody małżeńskie. W intencji jubilatów odprawiona została uroczysta msza św. w katedrze. Zaczynając jubilatów „ad multos annos!”.

STAROGARD. (zw) Święto Żołnierza Polskiego obchodził Starogard bardzo uroczystie. Miasto tonęło w powodzi flag o barwach narodowych. W wigilię uroczystości odbył się kapstrzyk ulicami miasta. W dniu 15 bm. społeczeństwo stolicy Kociewia brało bardzo liczny udział w uroczystościach. Na placu ćwiczeń na polach rokościńskich odprawiona została msza św. polowa, na której obecny był gen. Grzmot-Skotnicki. Kazanie wygłosił ks. kap. Strzyżek. Po nabożeństwie odbyła się defilada, która wywołała wśród tłumów żywiołowe owacje. O godz. 1 odbył się obiad żołnierski w ujeżdżalni pułkowej. W czasie obiadu przemawiali: ptk Trepto, star. dr Cichowski, ks. prałat Szuman, ziemianin Skarzyński i dyr Skorny.

STAROGARD. (zw) Święto Żołnierza Polskiego obchodził Starogard bardzo uroczystie. Miasto tonęło w powodzi flag o barwach narodowych. W wigilię uroczystości odbył się kapstrzyk ulicami miasta. W dniu 15 bm. społeczeństwo stolicy Kociewia brało bardzo liczny udział w uroczystościach. Na placu ćwiczeń na polach rokościńskich odprawiona została msza św. polowa, na której obecny był gen. Grzmot-Skotnicki. Kazanie wygłosił ks. kap. Strzyżek. Po nabożeństwie odbyła się defilada, która wywołała wśród tłumów żywiołowe owacje. O godz. 1 odbył się obiad żołnierski w ujeżdżalni pułkowej. W czasie obiadu przemawiali: ptk Trepto, star. dr Cichowski, ks. prałat Szuman, ziemianin Skarzyński i dyr Skorny.

Nie każdy żebrak jest ubogim. Jak walczyć z nahałym żebractwem?

GRUDZIĄDZ. Nie ulega wątpliwości, że mimo działalności Opieki Społecznej oraz zorganizowanej i prywatnej dobroczynności zawsze będą istnieć ludzie, żyjący w ubóstwie. Wyraźnie to zaznacza nasz Zbawiciel, mówiąc „ubogich zawsze mieć będziecie”. I kładzie tak wielki nacisk na obowiązek niesienia pomocy tym, którzy nie mogą utrzymać się na powierzchni życia o własnych siłach. A jeśli nie zorganizujemy należytej pomocy dla ubogich, mieszkających wśród nas, to zmuszamy ich do zdobycia środków na życie przez żebractwo.

Narzekania na żebractwo, na nahałych żebraków, grożących nawet zemstą za niedzielenie pomocy, są dziś powszechne. A ponieważ społeczeństwo jest głuche na nawoływania celem ukrócenia żebractwa przez wypowiedzenie mu energicznej walki, stąd wielu za pomocą żebractwa zdobywa sobie środki do życia, chociaż zdolni są do pracy, chociaż mają dostateczne środki na życie z innych źródeł. Przecież od czasu do czasu czytamy w gazetach, że żebrak albo żebraczka marli w wielkiej nędzy, w łachmanach, a mimo to znalezione przy nich wielkie sumy w banknotach lub w monetach. Gdzie indziej znów podaje prasa, że policja przytrzymała żebraka, który na książeczce oszczędności miał poważne sumy.

I tak np. policja w Ostrowie Wlkp. przytrzymała w październiku 1936 r. żebraka Czesława Rachcińskiego, który chodził z harmonią w rękę i żebrał. Znalezione przy nim książeczkę oszczędnościową z wkładem ponad 1000 zł.

Wynika z tego, że nie każdy „żebrak” jest zarazem ubogi. Żebrze, bo do tego przywykł, ponieważ od pracy stroni. Kto raz wszedł na drogę żebractwa, ten tak łatwo z niej nie zejdzie. Zgłaszając się do nas po wsparcie, wyrządza się niepowetowaną krzywdę tym, którzy żyją w prawdziwej nędzy. Bo jest faktem, że wiele rodzin, wśród nas mieszkając przymiera z głodu, że nie korzystają z prywatnej dobroczynności, bo nikt nie wie o ich nędzy. Tak przyzwyczajaliśmy się do dawania ludziom 2 i 5-groszówek, że nas to tyle kosztuje, iż dla nędzy prawdziwej, wstydzącej się żebractwa, nie mamy zrozumiemia, ani nawet fundusów.

Naszą jednak rzeczą jest postarać się o to, by ci, co prawdziwie żyją w ubóstwie, nie potrzebowali żebractwa. Bo Chrystus Pan mówi wprawdzie: „Ubogich zawsze mieć będziecie”, ale nie powiedział: „żebraków zawsze mieć będziecie”. Chodzi więc o wyszukanie takiego sposobu, któryby z jednej strony usuwał wszelką możliwość wyzysku, z drugiej jednak nie podcinał ofiarności. Walkę wytoczyć winniśmy żerującym na najszlachetniejszym uczuciu ludzkim, a to, co dajemy przygodnym żebrakom, dawać takiemu stowarzyszeniu dobroczynnemu, które rozda je sprawiedliwie wśród najbardziej potrzebujących pomocy.

W tym celu istnieje na terenie naszego miasta „Caritas”, do którego zadań należy także zwalczanie żebractwa. Jeżeli jednak ta instytucja mało przyczyniła się dotąd na tutejszym terenie do usunięcia plagi żebractwa, to winę ponoszą wszyscy ci, którzy za mało popierają jego działalność.

PRUSZCZ. (w) Długoletni kierownik miejscowej 6-klasowej szkoły powszechnej p. Fr. Cichowski obchodził w sobotę 19 bm. srebrny jubileusz pracy pedagogicznej. Jubilat, dzięki swemu prawemu charakterowi zaskarbił sobie szerokie zaufanie wśród całego obywatelstwa Pruszcza. Jest on nie tylko dobrym wychowawcą młodzieży, ale i rztukim pracownikiem na niwie społecznej. Nie ma w Pruszczu organizacji, w którejby nie brał czynnego udziału. Do życzeń szczyrych, których Szanownemu Jubilatowi-oficerowi rezerwy nikt nie poskąpi, znając jego prawy charakter, patriotyzm i ofiarność na cele społeczne, przyłączyła się redakcja „Dz. Bydg.” i „Polskiej Niwy”, życząc powodzenia i owocnych wyników w dalszej pracy wychowawczej i społecznej.

ŚWIECIE. (t) Dwoje dzieci w wieku 4 i 6 lat, pozostawione na opiece starej babki, wzniesło 15 bm. pożar w zagrodzie rolnika Józefa Samplawskiego w Sulnowie pod Świeciem. Podczas nieobecności rodziców, będących na nabożeństwie w Świeciu, bawiły się dzieci zapalkami na podwórzu i podpaliły stos słomy, leżący obok stodoły, pozostawiony od młocki. Pożar groził przyległej stodołę, wypełnionej żniwem oraz sąsiednim zabudowaniom gospodarczym. Dzięki natychmiastowemu zauważeniu ognia przez sąsiadów udało się pożar umiejscowić i zapobiec wielkiemu zniszczeniu.

NOWE n. W. (t) Powstańcy i Wojacy z placówki w pobl. Kolonii Ostrowskiej wybudowali na przygraniczu z racji 15-lecia swego istnienia obelisk wojski. Pomnik zdobi orzeł biały, gryf pomorski oraz godło wojskie, a ponadto umieszczono na nim nazwiska zmarłych członków. Odświeżenie i poświęcenie pomnika dokonano po nabożeństwie, odprawionym w kościele parafialnym w Pieniążkowie, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Warto dodać, że w powyższej uroczystości wzięło liczny udział społeczeństwo z szerokiej okolicy.

CHELMNO. (lm) 14 bm. komitet w składzie mec. Szymańskiego, zast. nac. Szlachetkowskiego, Paczkowskiego i przedstawicieli prasy pojechał na dworcem półkolonie, składającą się z 30 chłopców, zamieszkałych w Chorzowie. Jak zauważyliśmy, dzięki troskliwosci komitetu i sióstr elżbietanek chłopcy przybrali na wadze i są pod każdym względem zadowoleni.

— Podczas chwilowej nieobecności w składzie właściciela składu kolonialnego p. Szczepnego, zam. przy ul. Ryckiej, róg Wodnej, skradziono mu z kasy 40 zł. Sprawca kradzieży, który wkrótce został ujawniony, okazał się Paweł Czaplewski z Chełmna.

WEJHEROWO. (ap) Rocznicę „Cudu nad Wisłą” jako dzień żołnierza polskiego obchodziło Wejherowo odświeżnie przybrane flagami. W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięło wojsko, organizacje ze sztandarami i tłumy społeczeństwa. Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada wojska i organizacji, ul. Sobieskiego, zarzucana przez młodzież kwiatami. Defiladę odebrali przedstawiciele wojska i władz cywilnych. Po południu w strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyła się wesoła zabawa żołnierska.

— Kino Casino wyświetliło: „Dwie Joasie”. Kino Apollo: „Bitwa nad Marną”.

CZERSK. (al) 19-lecie „Cudu nad Wisłą” obchodzone w Czersku nader uroczystie. O godz. 10 odbyła się na rynku zbiórka kompanii ON, towarzystw i innych organizacji ze sztandarami. Następnie deca ON odebrał raport i dokonał przeglądu, potem przy akompaniamencie orkiestry udano się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą prowadził kpt. Szczepański, a odbierali kpt. Szymański, brm. Prabucki, ks. prob. Stawicki, sędzia Bramorski i dr Zieliński. Dziarsko maszerujące oddziały powitano hucznymi oklaskami.

RADZIEJÓW Kuj. (u) W Żarowie wybuchł groźny pożar, który na szkodę p. Genowefy Zasady strawił oborę i stodołę pod jednym dachem oraz tegoroczne zboże. Straty oblicza się na około 3.000 zł. Podejrzewa się, że pożar powstał z podpalenia. Dochodzenia w toku.

SZUBIN. (k) 20-kilkuletni wychowanek właścicielki ziemskiej Krügerowej z Szubina, któremu urząd skarbowy zabrał za niezapłacone podatki motocykl, po sprzedaży pięciu krów i większej ilości zboża wykupił motocykl, zamierzając uciec do Gdańska, co nie powiodło mu się jednak, gdyż został przytrzymany w jednym z miast pomorskich i osadzony w areszcie.

— Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania rolnika Floriana Kowalskiego w Stanisławce, gdzie splądrowali cały dom, zabierając wszystkie garderobe. Policja jest na tropie zлочyńców.

— Pod adresem magistratu zwracają się mieszkańcy Winnicy z prośbą o naprawienie drewnianego mostku na rynnice ściekowej. Llepiej będzie naprawić to teraz, zanim wydarzy się tam nieszczęśliwy wypadek.

— Rolnik H. Dittmer z Ciężkowa, będąc w stanie podchmielonym spadł z roweru w Królikowie, doznając złamania przedramienia.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Batalia” Nieustraszonych”. Kino Gryf: „Jej pierwszy, bal”.

— Za nielegalne przekroczenie granicy polsko-gdańskiej policja tut. odstawiła do miejsc. więzienia Wandę Stranz oraz Leopolda Krocza.

— Właściciel domu mieszkalnego niej. Muzioł, zam. w Godziszewie (pow. Tczew), chcąc się pozbyć swej lokatorki Andowej z Godziszewa, załamał w jej mieszkaniu sufit. Mściwym gospodarzem zajęła się policja.



STAROGARD. (zw) Święto Żołnierza Polskiego obchodził Starogard bardzo uroczystie. Miasto tonęło w powodzi flag o barwach narodowych. W wigilię uroczystości odbył się kapstrzyk ulicami miasta. W dniu 15 bm. społeczeństwo stolicy Kociewia brało bardzo liczny udział w uroczystościach. Na placu ćwiczeń na polach rokościńskich odprawiona została msza św. polowa, na której obecny był gen. Grzmot-Skotnicki. Kazanie wygłosił ks. kap. Strzyżek. Po nabożeństwie odbyła się defilada, która wywołała wśród tłumów żywiołowe owacje. O godz. 1 odbył się obiad żołnierski w ujeżdżalni pułkowej. W czasie obiadu przemawiali: ptk Trepto, star. dr Cichowski, ks. prałat Szuman, ziemianin Skarzyński i dyr Skorny.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.
T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem” przy ul. Trzeciego Maja 37, tel. 1360.

Repertuar kin:
Apollo: „Zeznanie szpiega nazistowskiego” — film, który każdy powinien zobaczyć!
Gryf: „Jastrząb”

Orzeł: „Brat diabła” z Flip i Flapem.
— **Defraudant z „Orbisu” uciekł do Niemiec.** Jak o tym pokrótce donosiliśmy, agencja BPP „Orbis” w Grudziądzu poniosła dotkliwą stratę, gdyż zatrudniony jako gońiec posyłkowy Bernard Zadrożyński sprzeniewierzył około 1.000 zł, które wpłacił na PKO. Wspomniany Bernard Zadrożyński pracował przez pewien czas w nieistniejącym już dziś kabarecie Szydlika jako portier. Tam wslawił się tym, że pobit jednego z gości (dzierzawcę kasyna CWK Borowika) za zwrócenie mu uwagi, że w Polsce i w polskim lokalu powinien mówić po polsku. Został za to przez sąd skazany na karę więzienia. Zadrożyński uciekł podobno do Niemiec, gdzie niewątpliwie przyjęto zлочdzęją z otwartymi rękami.

— **Wyłowienie topielca.** Z Wisły, obok młyna Rosanowskiego wyłowiono zwłoki 8-letniego Henryka Słupskiego (Konarskiego 3), który utopił się w niedzielę podczas kąpieli w otwartej rzece. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

— **Sprytny oszust.** Ekspedientka Kungunda Paczkowska, zatrudniona w firmie radiowej Adolf Kunisch, Toruńska 4, doniosła policji, że do składu z radioaparatami przybył nieznanymi osobnikami w zamiarze kupna nowoczesnego odbiornika. Długo wybierał, aż wreszcie wybrał sobie aparat „Telefunken” wart. 314 zł i kazał sobie aparat odebrać do domu. Ekspedientka zgodziła się na to. Pod wskazany adres przy ul. Legionów 33 udał się monter, któremu Paczkowska poleciła nie oddawać przedzej aparatu, nim się odbiorca wylegitymuje. Gdy monter przyszedł na miejsce, zastał w mieszkaniu pewnego osobnika, który przedstawił się jako Makowski. Monter wręczył mu aparat, nie czekając na bliższe — zdaniem jego zbędne wylegitymowanie się. Tymczasem osobnik, podający się za Makowskiego, zabrawszy radioodbiornik, znikł zanim monter zdolał się zorientować, że powinien był otrzymać należność. Wdrożone przez policję dochodzenia trwają.

— **Przejechał chłopca.** Jakiś rowerzysta, którego nazwiska nie udało się ustalić, przejechał 5-letniego chłopca Romana Rudnika (Murowa 26). Rowerzysta umknął. Rudnik w dwóch miejscach doznał złamania lewej nogi.

— **Bandytal** Policja przytrzymała niej. Antoniego Frankiewicza (Zamkowa 13), który na ul. Piłsudskiego napadł na spieszącą na dworzec Marię Kułakowską z Brodnicy i wyrwał jej ręczną torebkę z zawartością różnych drobiazgów i gotówki.

KINO (n-7268)
KRYSTAL
Początek o g. 5¹⁰, 7 i 9¹⁰
w niedz. o 3³⁰, 5¹⁰, 7 i 9¹⁰

Film, który jest sensacją ekranów światowych. Pomimo upałów nie szczędzimy żadnych kosztów, aby Szan. Publiczności dać jak najlepsze obrazy i godziwą rozrywkę

Skradzione życie

Reżyser: Paweł Czinner

w podwójnej roli genialna artystka, słynna
ELŻBIETA BERGNER

Jest to jeden z najpiękniejszych filmów sezonu pełen humoru, napięcia i atrakcyjnej treści, którą zachwycą się bez wyjątku każdy widz.

Nadprogram:
Najnowszy Tygodnik PATA.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 sierpnia 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Heleny ces. wd.
 Jutro: Ludwika.
 Wschód słońca o godzinie 4.46.
 Zachód słońca o godzinie 19.20.

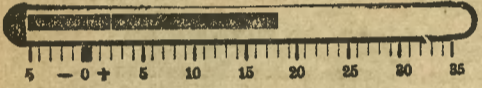
Stan pogody.

Zbieżność prądów powietrznych.

Pogoda w Polsce kształtuje się w masie ciepłego i wilgotnego powietrza pochodzenia zwrotnikowego. Zmienne kierunki wiatrów powodują zbieżność prądów powietrznych. Przyczynia się to do powstawania silnie rozwiniętych chmur burzowych. Dziś w Bydgoszczy po ranku pogodnym przejściowy wzrost zachmurzenia. Miejscami burze i deszcze. Temperatura około 27 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



DYŻURY NOCNE APTEK

- od 16-20 sierpnia br.:
- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
 - 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUM MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14.

Muzeum Miejskie - Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki

Biblioteka nowości T. C. L. przy ul. Pomorskiej 1a wypożycza książki codziennie od godz. 9-19, w soboty od 9-18.

Redakcja udziela porad prawnych (bezpłatnych) codziennie w godzinach od 17-18. Zamiejscowym udzielamy porad również na drodze listownej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

Dziś w piątek, 18 bm. ciesząc się coraz większym powodzeniem komedia **„ZŁOTY WIENIEC“**, którą spotkało zastrzeżenie gorące przyjęcie ze strony krytyki i publiczności. Doskonale zgrana obsada stanowią pp.: Bystrzyńska, Korowicz, Morozowiczowa (popisowa rola matki), Sobotkowska, Debicz (reżyser sztuki), Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk, Kuźmiński, Lochman i Rośtan

Jutro w sobotę premiera jednej z najlepszych polskich komedii **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA“** Włodzimierza Perzyńskiego, której treść jest i dziś wybitnie aktualna. Zagadnienie dysharmonii między pseudomoralnym mieszczańskim światem, a bohaterką sztuki, odsakującą od środowiska pragnieniami wewnętrznymi — nasświetlone satyrycznie i przedstawione przez autora w sposób bezpośredni, wywołuje u widzów żywy oddźwięk. Wykonawcami będą pp.: Krzywicka, Sobotkowska, Wańska, Debicz, Gajdecki, Malatyńska i Szafranski (reżyser sztuki). Wystawa J. Przeradzkiej i A. Jędrzejewskiego.

W niedzielę o godz. 16 po cenach o 50% niższych **„POWRÓT MAMY“**, wieczorem po raz drugi **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA“**.
 W poniedziałek **„ZŁOTY WIENIEC“**.

Kursy handlowe Kapturkiewicza przyjmują zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1939/40. Podstawa przyjęcia na kurs jest ukończenie przynajmniej szkoły powszechnej. Zapisy przyjmują i szczegółowych informacji udziela sekretariat kursów Bydgoszcz, Konarskiego 9, tel. 3630. (n6510)

Powtórzenie wenty parafii św. Trójcy. Ponieważ z powodu wielkiego deszczu wenta parafii św. Trójcy w święto Wniebowstąpienia NMP odbyć się nie mogła, komitet, chcąc przyjąć swoim najbardziej z pomocą, postanowił wspomnianą wenta urządzać w najbliższą niedzielę, która odbędzie się przy świątce kwiatowej. Ostatni przystanek trawaju — Wilczak. Prosimy o liczny udział.

Trojaczki bydgoskie wkroczyły w drugi rok życia.

Trojaczki rodzą się nie często, jednak jeszcze rzadziej dobrze się chowają. Nasi czytelnicy przypominają sobie zapewne, że szczęście urodzenia trojaczek spotkało żonę bezrobotnego wówczas Ceraanowskiego — nisałmy o tym obszernie przed rokiem także i z tej przyczyny, że rodzina Ceraanowskich w całej pełni zasługiwała na pomoc w ciężkiej przecież — chociaż radośnej sytuacji. Na pomoc tę niedługo czekała rodzina złożona z bezrobotnej głowy rodziny — Michała, jego żony — Józefy, sześciorga starszych i trojga najmłodszych dzieci. P. prezydent miasta wyszukał Ceraanowski przyzwoite mieszkanie, dla ojca rodziny pracę w oddziale drogowym, zajął się liczną rodziną p. nacz. Buczkowski, byli dary w gotówce i artykułach powszedniego użytku od p. prezydenta, od ojców chrzestnych — panów lekarzy szpitala miejskiego i kilku innych obywateli... Ale oto trojaczki szczęśliwie skończyły swój pierwszy rok życia i od dwóch miesięcy ciężko „porają się“ z drugim rokiem.



Od lewej: Terenia, Czesiu i Marysia Ceraanowsy.

Michał Ceraanowski, człowiek porządny, zarabiając około 30 zł tygodniowo, należycie spełnia swe obowiązki jednak każdy zrozumie że przychodzi mu to niezwykle ciężko. Na jedną osobę wydać może miesięcznie tylko 13 zł. W tych warunkach rozumiałe są różne braki w schludnym

mieszkanu. Toteż wdzięczni byłiby Ceraanowsy wszystkim szlachetnym ludziom za wsparcie ich skromnym podarkiem — niepotrzebna może, a bezużyteczna w kącie leżąca para bucików, sztuka odzieży dla jednego z licznych dzieci, matki lub ojca rodziny.

Dla osób, którym apel nasz trafi do serca, podajemy adres rodziny Michała Ceraanowskiego: Bydgoszcz, ul. Żwirki i Wigury 38 m. 8. Dojazd autobusem miejskim.

Przyjemne z pożytecznym.

Pracownicy „Pasamonu“ ofiarowali na FON 208 zł 73 gr.

Z inicjatywy pracowników fabrycznych firmy „Pasamon“, zorganizowanych w kole LOPP (do której to organizacji należy każdy pracownik firmy) odbyła się w niedzielę, dnia 30 lipca br. wycieczka do Smukali Leśnej. Uczestnicy wycieczki w poważnej liczbie przeszło 400 osób, udali się do celu Bydgoską Kolejka Powiatową.

Na pięknej polanie leśnej przy dźwiękach orkiestry Związku Inwalidów Wojennych, zaczęły się tańce, urozmaicone różnymi niespodziankami. Strzelanie do tarcz z wiatrówek, rzucanie piłkami do tarcz z otworami, biegi zrecznościowe z jajkiem przyciągały wielu uczestników, a to ze względu na piękne nagrody, ufundowane przez firmę „Pasamon“ oraz przez p. dyrektora Lewandowskiego. Członkowie wydziału robotniczego w osobach p. Plewackiego oraz p. Tadeusza Nowaka okazali się dobrymi organizatorami, za co należy im się pochwała i podziękowanie.

Porządku pilnowała własna sekcja stra-

ży przeciwpożarowej, wyposażona w niezbędniejsze środki do gaszenia ognia.

Wycieczkę pracowników zaszczylił swą obecnością p. dyr. Lewandowski, który hojną ręką przyczynił się do powiększenia zbiorów imprezowych. W godzinach popołudniowych przybyła również p. Lewandowska, współwłaścicielka firmy „Pasamon“. Nastrój, dzięki muzyce, urozmaiceniu i pięknej pogodzie — był wesoły. Buźet cieszył się wielkim powodzeniem, czego najlepszym dowodem było stałe jego obleżenie.

Na zakończenie uczestnicy wycieczki odśpiewali z towarzyszeniem orkiestry pieśń wieczorną i udali się na dworzec, miło wspominając miniony dzień.

Ze specjalnym uznaniem podkreślić należy fakt, że czysty dochód z wycieczki w sumie zł 208.73 przekazano za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego“ na FON. W ten sposób połączono przyjemne z pożytecznym.

Harcerze z Rewy dziękują i zawiadamiają o przyjeździe.

Dziękujemy z całego serca Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Toruniu, Miejskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Bydgoszczy i Druhowi Komendantowi Ośrodka Harcerskiego w Bydgoszczy za dobrodziejstwa, jakimi nas obdarzyli, dając nam możliwość przebywania nad morzem aż 4 tygodnie. Wdzięczni jesteśmy im za pamięć o dzieciach i młodzieży, która jest przyszłością Polski Mocarstwowej. Dziękujemy Rodzicom naszym za okazaną nam pomoc, oraz „Dziennikowi Bydgoskiemu“ za zamieszczanie naszych listów.

Dziękujemy serdecznie i życzymy, by

nadzieje pokładane w nas nikogo nie zawiodły.

Wyjeżdżamy z kolonii we wtorek, dnia 22 bm. o godz. 7. Po zwiędzeniu Gdyni i portu gdynskiego wyruszymy pociągiem o godz. 13.14 aby przez Gdańsk, Tczew i Łaskowice dojechać do naszej kochanej Bydgoszczy o godz. 17.21. Pozdrawiamy serdecznie naszych rodziców, krewnych, znajomych i harcerzy. Oczekujemy radoznego spotkania na dworcu w Bydgoszczy.

Czuwaj!
 W imieniu harcerzy z Bydgoszczy na kolonii w Rewie: Marynowicz Cz., opiekun.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego.

„Po co daleko szukać“.
 Komedja G. B. Shaw'a. — Gościnny występ Lidii Wysockiej i Sawana.

Przypuszczam, że znakomita większość licznie zgromadzonej publiczności byłaby w kłopotcie, gdyby jej kazano streścić sztukę. Oczywiście nie z racji fabuły, nader prostej, nawet może zbyt uproszczonej, lecz z powodu ogromnej liczby aspektów, które widzowi narzuca „Po co daleko szukać“. Czegoż bo nie ma w tej komedii, osnutej wokół spotkania się na okęcie smętnego literata z pragnącą zamażpójścia ekspedientką sklepu kolonialnego? Zaczyna się od ostrej satyry na paplaninę kobiet, na nahałność „ciuciupulki“ (że użyję terminu Jasnorzewskiej) — a kończy się głębokim peanem na czesie miłości, która jest błyskiem szczęścia i tęsknotą za szlachetnością w życiu nawet najpospolitszego człowieka. Siynny dramaturg angielski raz

jeszcze podjął w tej sztuce odwieczny temat „walki“ obojga płci, ukazał w sposób równie oryginalny jak subtelny różnicę istoty miłości w pojmowaniu mężczyzny i kobiety. Aby ten zresztą niezmiernie życiowy problem tym jaskrawiej nasświetlić, przeciwstawił intelektualistę-rezonera kobieciątku o prymitywnej psychice i przeciętnych pragnieniach. Triumfuje jednak uczucie, które jest u obojgu to samo, mimo że kobieta nie umie o nim mówić tak pięknie i górnolotnie jak bohater sztuki. On i ona padają sobie w końcu w ramiona, w czym tkwi spora doza ironii pod adresem owego rezonera, a może mężczyzn w ogóle. Na cóż wytaczać tyle argumentów przeciwko kobietom i małżeństwu, po co daleko szukać, po co normalne zjawiska życiowe poetycznie parafrazować, skoro uczucie wbrew wszelkiej logice decyduje?

Próbowałem ukazać to, co — moim zdaniem — stanowi główny nurt w komedii Shaw'a. Nie wyczerpałem tematu, nie wiem też, czy mój aspekt jest właściwy. Ale właśnie ta trudność dokładnego określenia o co autorowi chodzi, jest wielkim urokiem Shaw'a, Zmusza do uwagi, skłania do dyskusji, uświadamia, że dzieło sztuki może

Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą“ w ognisku KPW.

W wigilię święta Wniebowzięcia Panny Maryi — rocznicy „Cudu nad Wisłą“ odbyła się w ognisku KPW przy ul. Zygmunta Augusta wieczornica kolejarzy.

Słowo wstępne wygłosił prezes KPW, kier. działu p. Stoczkowski, po czym hymn państwowy odegrała orkiestra KPW. Historię nadludzkiego wysiłków w obronie Warszawy przedstawił zebrany referent wychowania obywatelskiego I ogniska p. Labenz. Z kolei chór KPW pod batutą p. Wittstocka wykonał pieśni „Polski nieznan-ny żołnierz“ i „Polska szabla“, po czym p. Cwikowski z talentem zadeklamował wiersz pt. „Tajemnica Wisły“.

Na dalszą część programu złożył się marsz wojskowy, zagrany przez orkiestrę KPW, solo skrzypcowe p. Baškiewicza oraz wiązanka melodii swojskich, wykonana przez orkiestrę.

Solowy występ wokalny p. Edwarda Ziemińskiego, znanego barytona i wspólny śpiew „Roty“ Konopnickiej zakończyły podniosłą akademię.

Punkty gańnicze na strychach domów.

W odniesieniu do poprzednich artykułów, które pojawiły się w prasie na temat organizacji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie miasta, zwracamy uwagę, że podczas nalotów eskadr samolotów nieprzyjacielskich, grozi niebezpieczeństwo wzniesienia pożarów bombami zapalającymi.

Aby uniknąć tych skutków, § 10 p. 3 instrukcji przeciwpożarowej dla komendantów i posterunków przeciwpożarowych przewiduje się piaskowe punkty gańnicze na strychach domów. Do takich piaskowych punktów gańniczych zalicza się skrynie napełnione piaskiem o pojemności 250 kg piasku. Oprócz skrzynek drewnianych należy mieć przygotowane w odpowiedniej ilości specjalne worki z mocnego papieru zawierające piasek o wadze 10-12 kg.

Obwód Miejski LOPP, aby umożliwić wszystkim właścicielom domów zaopatrzenie się w tego rodzaju torebki, odpowiadające przepisom instrukcji, wprowadza u siebie sprzedaż torebek, które można nabywać codziennie od godz. 8-13 i od 17-19 w ośrodku sprzedaży LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

Kronika policyjna.

Złodzieje kompletują sobie garderobę zimową. P. Feliks Wawrzyński zamieszkały przy ul. Brzozowej 7, „przechowywał“ w otwartej szopie swą garderobę zimową. Skorzystali z tej okazji nie wykryci dotąd złodzieje i przez kradzież ubrania i zimowego płaszcza uzupełnili swą własną garderobę zimową, o ile skradzionych przedmiotów nie zechcieli odsprzedać innym „potrzebującym“.

Znieważyli wojsko polskie. W dniu 16 bm, policja zatrzymała Niemców Mateusza Cz. (lat 26), zam. przy ul. Śniadeckich i Güntera W. (lat 25), zam. przy ul. Grunwaldzkiej Zatrzymani znieważyli godność wojska polskiego. Niewątpliwie obaj Niemiaszkowie otrzymają należyta, a zastużoną nauzkę.

Bydgoski amator cudzej własności na występie w Grodzisku. Niejaki W., zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Teofila Magdzińskiego, przwłaszczzył sobie na szkole p. Antoniego Warchlewskiego z Grodziska (ul. Św. Anny 1) — rower męski książeczkę PKO z wkładem 30 zł oraz portfel z zawartością 80 zł w gotówce.

Kandydat na „małzonka“ niej. Franciszek S., zam. przy ul. Gdańskiej, wyłudził od niej. Katarzyny K., zam. przy ul. Gliniki — 12 zł w gotówce i różne przedmioty wartości 20 zł. Przystępstwa tego dokonał S. pod pozorem zawarcia z K. związku małżeńskiego.

mieć kilka oblicz — podobnie jak człowiek. To wrażenie pogłębia fakt że w „Po co daleko szukać“ mamy całą gamę nastrojów: autor przeskakuje od jadowitej satyry do najwznioślejszego liryzmu, przeplatając często gesto swą komedię raketami bystrych konceptów i celnych dowcipów. Wreszcie sztuka, w założeniu realistyczna, zdaje się co chwila przechylać ku symbolizmowi. W tym wszystkim tkwi swoisty czar, który naturalnie odczuwamy jedynie pod warunkiem, że aktorska interpretacja rolę podaży za łamańcami przedziwnej shawowskiej inspiracji.

Jeżeli chodzi o ten ostatni warunek, nie zawiedli warszawscy aktorzy. Sawanowi możnażby może zarzucić, że był nieco za monotony w roli opanowanego intelektualisty-rezonera, lecz w sumie nie zawiodł nadziei swych wielbicieli i wielbiciel. Lidia Wysocka dała popis gry, w każdym słowie, w każdym geście nieomylnie czarując przy tym piękną aparycją i gustownymi tualietami. Nawet ci, co przyszli do teatru nie dla Shaw'a, lecz dla pary gwiazdorów filmowych, wyszli na swoje.

Jan Piechocki.

Tabela wygranych

1 dzień ciągnięcia 45 Loterii Klasowej

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

200.000 zł. — Nr. 76238
 20.000 zł. — 14712 19614 47486
 114778 105785
 15.000 zł. — 69134
 10.000 zł. — 117798
 5.000 zł. — 11799 22143 60853
 68531 85257 114436 123303
 2.000 zł. — 51518 54672 85690
 89767 92343 131721 136696 144347
 1.000 zł. — 24332 36280 52473
 757361 60647 64179 76298 79436
 95449 109724 116162 144699 152662

WYGRANE PO 500 ZŁ.

1330 405 3537 4257 791 5033 6518
 836 7665 8344 983 11258 81 12038
 922 13059 822 14291 487 590 758
 931 15819 16095 17111 18919 19191
 596 21085 886 22287 6700 23040 197
 430 24831 25844 26577 672 27057 376
 476 77 969 28241 50 29586 31673
 798 32939 33379 36489 37210 38115
 39853 40 928 43215 331 44595 45610
 818 46105 489 47826 48910 49454
 50421 52328 917 53077 967 54587
 56445 988 57896 58064 59059 60096
 117 726 61088 639 63050 247 340
 64015 65468 69992 70457 71237 326
 72583 797 73144 74424 73

75053 360 707 76128 907 77151
 578 79113 80581 677 81412 931
 82658 83055 770 84451 86316 490
 744 87599 623 88944 91919 92046
 7849 3560 94128 95104 703 99094
 757 100080 340 102111 814 103823
 915 104029 52 106647 103356 788
 109083 172 110527 620 111150 782
 112179 113245 114107 203 78 538
 115217 866 116470 96 117500 118216
 120194 254 789 122417 772 123138
 126106 127253 78 130050 217 421
 735 132404 133956 135489 136235
 74 137680 141840 57 144809 145774
 862 147101 148162 727 150328 406
 678 151364 153842 154206 155523
 627 156121 511 157700 158324 733
 159821 56 907 161878 162328 824
 92 163775.

Po ZŁ. 62.50

654 719 26 1027 179 91 379 451
 719 78 2081 109 83 404 588 3083
 295 332 500 719 4033 534 654 5213
 671 737 40 857 900 6232 303 444
 51 565 600 701 38 66 850 7249 367
 401 671 772 8256 929 9162 242 742
 843 921 10243 64 902 11030 140 407
 48 764 924 12380 453 912 13164 308
 592 95 835 64 917 95 14186 310 97
 899 973 15209 390 465 540 800 16202
 422 504 30 634 783 17359 18280 749
 891 19086 115 239 414 81 20300 19
 439 72 944 21181 22008 41 299 303
 64 465 74 709 887 967 23199 313
 477 910 24675 926 25188 369 741
 26021 47 174 312 28 540 806 68
 27133 41 219 588 808 28108 21 88
 99 458 566 716 891 968 29512 30
 184 548 52 721 976 31030 74 961
 32114 25 474 85 33533 34888 933
 35235 55 684 36265 808 49 943 37080
 229 674 946 52 38016 24 470 558

III ciągnięcie

WYGRANE PO 500 ZŁ.

312 790 925 2278 3081 4738 5417
 6421 684 990 95 7341 8471 11825
 12015 13587 15730 17446 18133 884
 968 19230 21191 22370 473 588 23280
 24816 992 25171 616 26900 28028
 191 327 401 29297 30 630 770 31907
 32077 470 34159 542 35243 36258
 935 41471 43854 44069 45495 46918
 47495 48492 4943 50747 51103 52526
 835 94 999 53017 849 54280 416
 55631 872 59342 924 60413 970 61505
 63931 66956 68004 71071 941 72 376
 428 73943 74138
 75059 76600 77868 78247 79759
 80591 871 95 83070 84309 740 87189
 253 301 88776 90 89617 90560 91178
 559 92027 995 93023 956 95666
 97857 98146 397 763 99553 787
 100118 101666 106654 107075 108076
 109235 110806 113945 95 114549
 759 116037 117796 118747 119007
 364 123524 124521 125035 185
 127490 130326 131552 633 902
 134311 668 135012 136096 954 64
 137913 140921 141391 904 142517
 146093 147745 148356 150198 557
 152683 155826 156855 950 157717
 158857 162876 163162 164168 636.

Po ZŁ. 62.50

76 80 154 1 99 1074 373 544 777
 817 2020 264 459 738 851 927 39 57
 3099 324 515 745 34 4021 587 683
 802 987 5069 305 36 618 689 6292
 317 67 464 997 7082 176 202 350
 446 739 8927 46 55 9427 43 10238
 767 919 11338 496 547 882 12705
 946 13103 42 283 365 410 52 624
 14352 627 46 741 838 15733 16357
 441 76 962 17714 72 919 18263 352
 624 733 886 964 19230 429 20 102
 9 88 360 552 99 623 27 856 21560
 22081 99 179 855 89 930 23170 208
 34 391 406 600 877 24263 646 25028
 221 582 718 25 893 989 26405 77 534
 28941 29036 135 26 219 312 86 660
 30091 249 302 735 31455 580 32134
 512 679 584 33031 475 596 603 91
 864 93 34189 331 36 81 701 35 35133
 21 591 401 553 796 978 36187 376
 857 85 971 37675 38085 39723 88 805
 917 93 40284 399 727 864 41146 512
 51 869 905 42317 670 43007 44690
 728 45302 555 812 44085 157 272 569
 756 966 47068 115 73 92 334 63 165
 92 555 833 95 48098 278 414 728 75
 49096 205 446 75 577

75244 319 456 502 719 65 76682
 738 77002 404 40 78184 276 607
 727 88 976 79406 80117 81187 245
 420 648 737 41 982 82209 328 83209
 66 84113 813 60 85127 86517 69
 789 813 982 8752 43 621 88757 927
 89197 519 759 90160 203 363 551
 681 91040 255 503 92363 772 93029
 155 62664 94 284 94 401 787 66
 952253 06 785 96455 646 97718 997
 98444 505 752 99069 421 578 641
 940.
 100046 400 759 908 23 101184
 382 635 67 963 102138 491 507 603
 103158 73 77 493 104020 284 455
 105993 106056 150 219 995 107606
 718 53 708651 109130 646 845
 110309 485 111130 74 777 968
 112337 43 798 864 113074 537
 114000 101 16 273 347 693 115018
 715 981 86 116159 287 301 72 637
 87 886 117050 533 676 931 118059
 130 190 702 119083 248 327 74 445

579 120038 629 77 819 121090 320
 77 1220311 29 286 527 51 794
 123727 871 78 919 124323 538
 125773 994 126089 283 412 601
 127456 943 128098 415 506 129277
 564 919 130224 362 547 131087 210
 559 710 95 132102 317 59 133171
 531 941 134292 333 622 35700
 136009 -42 226 454 137533 83 986
 138141 416 585 863 956 139925
 140671 141712 142055 111 843
 143292 372 532 628 944 144416 516
 765 900 145199 383 642 46129 46
 430 147236 542 658 148198 393 551
 19587.
 150164 65 357 475 516 55 672 754
 151635 152281 336 459 949 153233
 72 461 154293 300 540 686 772
 155194 428 501 156143 157581 89
 782 85 158447 582 950 159298 458
 160527 161114 739 889 162024 163055
 188 676 164676 873 986

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. na nr. nr. 17652 135637
 20.000 zł. na ur. nr. 14052 130989.
 15.000 zł. na ur. nr. 10153 90140
 151930
 10.000 zł. na nr. nr. 45365 81295
 81818 101759 113264 120934 137242
 143867.
 5.000 zł. na nr. nr. 44903 65314
 69984 72000 89924 93361 99778
 109477 127251 157370 164346.
 2.000 zł. na nr. nr. 14492 28698
 28698 39425 48548 52997 57123
 64140 72331 86048 80975 92248
 92248 92890 95957 102368 112669
 164577.

1.000 zł. na nr. nr. 7452 58512
 64407 778 75 94803 114367 117820
 118691 118859 122485 128791 132453
 159098.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

92 752 806 3976 4246 95 491
 788 5206 6497 10109 212 910 12094
 822 13613 988 14936 16029 698
 17805 19325 811 21013 147 99 834
 22142 293 23445 356 500 24748 847
 26225 614 29454 30 294 903 31787
 33079 34558 973 35453 37225 499
 571 39069 40047 714 41404 42475
 43310 867 45501 46734 49061 316
 584 50721 53096 214 403 783 889
 54073 369 572 767 55022 528 820
 56896 57250 730 59772 62813 64762
 65 297 835 66244 67716 68438 69362
 72757 74449.
 76780 79524 81668 82894 83133
 84158 85025 175 372 86359 87547
 88278 844 89805 90005 91533 92697
 93568 94408 96583 873 98052 71 99
 931 100018 814 101177 912 105221
 106805 77 954 107377 108771 835
 111173 295 917 112828 33 113984
 116498 117086 686 992 118743 119377
 115 120460 519 28 910 121498 123045
 125995 126299 129345 130309 131018
 132132 133527 134256 525 952 135220
 506 136247 137195 138531 839 139962
 141889 143010 188 144225 526 29
 146514 147491 997 148750 150894
 15118 153031 154563 616 777 156815
 157033 803 159977 160190 164150
 532

Po ZŁ. 62.50

420 546 802 1567 887 991 2007
 3 200 3 634 4246 326 75 725 5375
 579 780 963 6252 353 7 721 847
 967 97 8143 274 9189 276 300 754

912 1390 10041 119 262 316 850
 988 94 11242 365 460 76 401 87
 679 810 12509 13151 74 293 492 628
 967 14187 554 752 892 15189 586
 16145 17243 52 77 375 411 58
 18165 222 92 489 651 835 910
 19359 785 21797 803 22205 98 332
 312 23030 423 725 24071 283 79
 476 486 88 739 924 25036 90 148
 180 26204 431 699 797 27516 28857
 28018 175 291 870 29260 371 423
 906 8582 4 30049 66 310 437 31916
 32445 619 975 33105 86 327 694 753
 34024 190 263 657 781 35054 98
 912 36071 234 301 427 548 612 903
 37158 85 708 38042 328 70 543 973
 87 390471 05 663 40077 345 531
 6443 78 929 36 41007 233 75 305 563
 44474 80 547 844 45235 357 717 941
 46221 41 68 45 79 562 807 58 975
 7044 1703 94 695 745 48702 870 975
 49030 302 423 91 592 50802 51222
 406 9485 52089 170 504 637 606
 988 53 206 301 447 552 655 712
 54609 80 882 55338 454 58 87 627
 35 57 98 66068 108 72 221 328 452
 509 57321 432 711 68434 627 761
 69 59538 614 44 79 979 91 60042
 743 63 296 301 526 846 977 61408
 602 7009 87 62482 58 556 86 684
 879 449 63487 640 64111 29 59
 263 675 712 837 90 65028 534 617
 97 779 801 46 66166 428 67127 852
 70 68257 348 492 707 42 69626 763
 851 70538 648 854 71250 72170 219
 591 73478 579 640 966 74186 225
 75003 306 438 41 603 78 739
 812 76138 386 480 867 77132 516
 745 78098 79114 36 205 80013 162
 207 80 544 630 896 81484 523 82051
 212 48 92 325 32 86 651 933 83267
 313 60 548 609 26 84 823 46 80 907
 54311 521 625 741 43 65 883 85205
 68 87 605 96 994 95 86046 227 50
 424 881 87129 268 613 735 907
 88666 89317 441 512 63 985 90152
 91001 15 117 279 98 327 92001 24
 647 93117 885 982 94093 131 38
 95090 330 714 23 858 96063 347 69
 411 646 922 98348 486 543 679 99958
 106234 405 44 593 732 821 101036
 96 139 65 102483 837 73 103418 624
 702 992 104118 105460 659 768 803
 25 106244 339 414 643 59 87 849
 107037 188 489 572 668 989 103026
 604 792 935 109501 110006 255
 111811 29 87 112073 376 571 763 906
 113046 175 114036 79 139 426 734
 978 115894 650 116072 93 168 529
 79 611 702 117401 58 61 118597
 119538 786 120733 83 833 121690
 807 122335 83 471 513 90 123485
 556 883 949 124036 130 321 785
 945 125258 685 126015 430 598 619
 74 753 977 94 127561 973 128055
 385 414 674 129002 223 379 803
 130184 287 559 131140 85 534 132291
 372 634 78 763 813 133051 558
 134074 723 105347 636 136535 613
 52 816 137226 810 138135 47 512
 734 139057 585 755 69 140334 459
 627 65 820 141182 351 87 731
 142490 689 143556 735 144313 42
 145488 551 748 938 146017 508 932
 147009 109 13 148671 149149 661
 874 150166 265 550 151491 612 46
 152256 28 486 961 153140 430 571
 695 814 25 982 154989 155003 45
 345 89 536 38 156226 80 711 96
 990 157078 211 367 760 849 158343
 64 872 95 934 159045 48 90 103
 738 846 160207 353 467 161437 81
 983 162418 163362 422 832 164318
 41 415 75 651 810 51 944 61

XI. kurs rybacki.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, że w końcu września lub na początku października 1939 r. projektuje urządzać XI kurs rybacki dla rybaków zawodowych, jeziorowych i rzecznych, z prawem przystąpienia do egzaminu na mistrza rybackiego ewtl. na starszego rybaka.

XI kurs rybacki trwać będzie 7 dni, z tego część przeznaczona się na zajęcia praktyczne, — resztę na zajęcia teoretyczne, 1 dzień na przeprowadzenie egzaminów.

Zgłoszenia na kurs uprasza się kierować do sekretariatu T-wa w Bydgoszczy (ul. Zygmunta Augusta 4) najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1939 r. włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Program kursu, warunki uczestnictwa w kursie oraz miejsce kursu zostaną wysłane po otrzymaniu zgłoszenia.

Stan wody w Wiśle z dnia 17 VIII 1939 r.
 Kraków — 0,90, (2,71), Zawichost + 1,30, (1,32)
 Warszawa + 0,88, (0,95), Płock + 0,61, (0,61)
 Toruń + 0,62, (0,56), Fordon + 0,65, (0,59)
 Chelmno + 0,44, (0,38), Grudziądz + 0,54, (0,48)
 Korzeniowo + 0,64, (0,60), Piekło — 0,15, (0,17)
 Tczew — 0,15, (0,15), Einlage + 2,18, (2,18),
 Schievenhorst + 2,42, (2,42).
 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wo-
 dy z dnia poprzedniego).

**BYDGOSKA GIEŁDA
 ZBOŻOWO-TOWAROWA**

Notowano za 100 kg z dnia 16. VIII. 1939 r.

Zboża.
 Pszenica 18,00—18,50, żyto 13,00—13,25, jęczmień browa-
 rowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 16,0—16,50, jęcz-
 mień 644—650 g/l 15,50—16,00, jęczmień zimowy 00,00—00,00
 Owies 15,00—15,50.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30%, w. w. 39,00—40,50, mąka
 pszenna gat. I 0—35%, w. w. 38,00—39,50, mąka pszenna
 gatunek I 0—50%, w. w. worek 36,00—37,0, mąka pszenna
 gatunek II 0—55%, w. w. worek 33,50—35,00, mąka pszenna
 gatunek II 35—65%, w. w. worek 29,00—30,50, mąka pszenna
 gat. II 50—60%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek
 I A 50—65%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek
 II 60—65%, w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70%
 w. w. 00,00—00,00, mąka pszenna raz. wa 0—95%, w. w.
 27,00—28,50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% popł.)
 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—3%, w. w.
 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55%, w. w. 22,00—23,00,
 mąka żytnia razowa 0—95%, 18,50—19,00, mąka żytnia śrutowa
 eksport. (2,5% popł.) 00,00—00,00, mąka żytnia 70% ek-
 sport (dla W. M. Gdańska) 21,00—21,50, otręby pszenne mia-
 kie stand 10,75—11,25, otręby pszen. średnie 10,00—10,0
 Otręby pszen. grube 11,00—11,50, otręby żytnie z przemiału
 stand. 10,25—10,75, otręby jęcz. 11,75—12,25, kasza jęczm.
 kraj w. w. 00,00—00,00, kasza jęczmienna pęczak w. w.
 00,00—00,00, kasza jęczmienna perlowa w. w. 00,00—00,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.
 Groch polny 00,00—00,00, Groch Wiktoria 33,00—37,00,
 Groch zielony (Polzer) 00,00—00,00, Wyka jara 00,00—00,00,
 Pieluszka 00,00—00,00, Łubin żółty 13,25—13,75, Łubin niebieski
 12,00—12,50, Seradela 00,00—00,00, Rzenak jary b. w. 00,00
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 46,00—47,00, Rzepak ozimy
 bez worka 46,00—47,00, Mak rzebieski 63,00—68,00.

Artykuły pastwne i inne.

Makuchy lina 24,00—25,50, makuchy rzepakowe 12,75—13,25
 Siano żytnia luzem 2,50—3,00, siano żytnia prasowana 3,00—
 3,50, Siano nadnoteczkę luzem 5,00—5,60, siano nadnoteczkę
 prasowane 5,60—6,00.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 18. 8. 39:

dolar amerykański	5,30 1/2
dolar knadyjski	5,20 1/2
funty szterlingów	24,81
franki szwajcarskie	119,60
franki francuskie	14,05
belgi belgijskie	90,20
liry włoskie	18,40
florej holenderskie	284,80
marki niemieckie	77,—
guldeny gdańskie	99,75

— Świadców wypadku samochodowego, który dnia 9 bm. o godz. 17 wydarzył się na ul. Śniadeckich, proszę o podanie swych adresów poszkodowanemu, p. Grzegorzowi Nachajewskiemu, ul. Śniadeckich nr 17.

**KRONIKA
 TOWARZYSTW**

PIĄTEK 18 SIERPNI.

Godz. 20,00: R. K. S. „Amator” — sekcja piłki nożnej. Schadzka wszystkich drużyn piłkarskich w lokalu klubowym (Dom Drukarski), ul. Dolina 3. W niedzielę zawody A-klasowe w WKS Gryf, B-klasowe z WKS Gryf i juniorów z OPN Gwiazda. Na schadzce nastąpi skompletowanie funkcyjnych sekcji.

— Tow. śpiewu „Dzwon”. Lekcja. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet po-
 żądany.

Godz. 21,30: R. K. S. „Amator” — sekcja seniorów. Schadzka wszystkich członków. Przybycie wszystkich seniorów konieczne.

NIEDZIELA 20 SIERPNI.

Godz. 6,30: Zw. Weteranów Powstań Narod. P. P. Sekretariat ul. Sienkiewicza 6. Gremialna zbiórka członków na placu przy ul. Królowej Jadwigi przy moście z łopatami i wyzywaniem na cały dzień. Kontrola członków odbędzie się przez zapisywanie na specjalnej liście.

Godz. 17,00: Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Dąbrowski. Zebranie w lokalu „Złoty Róg”, ul. Chelmińska. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Powstańcy wielkopolscy, którzy spełnili swój obowiązek przy pracach na rzecz wojska, zechcą wszyscy wyruszyć do Brzozy pociągami popołudniowymi w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 rano. Uroczystość w Brzozie będzie uroczystością wybitnie powstańczą.

Sekcja propagandowa Federacji P. Z. O. O. Zebranie w poniedziałek 21 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym.

Sprawy sokole

KOMUNIKAT OKRĘGOWY SOKOŁA.

Z przyczyn od nas niezależnych odwołujemy projektowaną wycieczkę w niedzielę, dnia 20 sierpnia do Solca. — Czołem! Przewodnictwo okręgu.

O. P. N. SOKÓŁ I. Obowiązkowa schadzka wszystkich drużyn 18 bm. o godz. 20. Sprawa wyjazdu do Nakti. Wyjazd nastąpi o godz. 9 rano z Sokolni. Sympatycy mile widziani. Koszty przejazdu w obie strony 1,50 zł. Schadzka juniorów o godz. 19. Obecność wszystkich konieczna.

O. P. N. SOKÓŁ V. W piątek o godz. 19,30 na boisku im. Swiatały odbędzie się schadzka piłkarzy. Obecność wszystkich piłkarzy konieczna. W niedzielę mecze I i II druż. oraz juniorów z Astorią o mistrzostwo.

SPORT

Dobra pozycja Pomorza w lekkiej atletyce polskiej.

Z obecnej pozycji lekkiej atletyki polskiej na arenie europejskiej nie można być zadowolonym, gdyż nasi najlepsi utknęli na martwym punkcie i nie poprawiają swoich wyników, a w dziedzinie rezerwy brak jaśniejszych punktów, brak nowych wybitnych talentów. Chlubne wyjątki w postaci Kordasa i innych — pozostają wyjątkami. Dość powiedzieć, że na liście 10 najlepszych wyników tegorocznych na świecie zanotowano jedynie trzech Polaków: Staniszewski jest 10-ty na 1 km wynikiem 2:28,2. Kusociński 5-ty na 5 km — 14:24,2. Gieruto 9-ty w kuli wynikiem 16,02 m. To niewiele.

Mamy nadzieję, że w obliczu poważnych spotkań międzypaństwowych z Węgrami i Francją lekkoatleci nasi nieco podciągną się w swej formie.

Region pomorski natomiast może się poszczycić wyjątkowo doskonałą pozycją w lekkoatletyce polskiej. Na liście 10 najlepszych tegorocznych wyników Pomorze niemal w każdej konkurencji ma swych przedstawicieli.

I tak Duncki w biegu na 100 m jest 2-gi z wynikiem 10,7. Na 200 m pierwszy wynikiem 22,4 i w biegu na 400 m 5-ty — 51,1.

Przebywający w Toruniu Gąssowski na 200 m zajmuje 3-cią pozycję — 22,7, a na dystansach 400 i 800 m pierwszą pozycję wynikami 49,6 i 1:53,8. Na 1500 m Winiecki, Gdańsk jest 8-my, a Kozłowski, Bydg., dziewiąty.

Na długich dystansach i płotkach Pomorzanie nie doszli jeszcze do odpowiedniego poziomu. Jedynie w biegu na 10 km Więckowski jest 8-my, a Pazoryna, Gdynia — 9.

W sztafecie 4x100 m Pomorzanie jest 5-ty, a WKS Bydg. — 10-ty. W sztafecie 4x400 m Pomorzanie 4-ty, 7) WKS Grudziądz i 8) KPW Gdynia.

W skoku wzwyż Pomorze zajmuje aż cztery pozycje. 1) Kalinowski, Grudz. — 187,5 cm, 4) Siemiątkowski, Bydg., 9) Borajkiewicz, Bydg., 10) Mokszi, Grudziądz. W dal Mokszi jest 7-my. W trójskoku Przybvlski, Bydg. — 8-my. W tyłce Gierszewski, Bydg. — 8-my. Taką samą pozycję w kuli zajmuje Krüger, Toruń. W oszczepie Mikrut Fr., Gdynia, jest pierwszy wynikiem 63,27, a Zurek, Gdynia — 5-ty wynikiem 56,42.

Szczególnie mocną pozycję ma Pomorze w młocię: 1) Kordas, Bydg. 52,19, 5) Sobeci Gdynia 44,06, 6) Mastowski, Bvdg. 44,02, 7) Kieplikowski, Bydg. 43,46, 8) Więckowski, Bydg. 42,86.

**OTWARCIE 3-GO ŚWIĘTA KULTURY
 FIZYCZNEJ PPW.**

Lwów. W czwartek nastąpiło we Lwowie otwarcie 3-go święta kultury fizycznej PPW. W ramach tego święta rozegrane zostaną przy udziale ok. 300 zawodników mistrzostwa PPW we wszystkich niemal gałęziach sportu.

W czwartek w godzinach przedpołudniowych uczestnicy święta udali się na cmentarz obrońców Lwowa, składając hołd poległym Orletom Lwowskim. Po minucie milczenia delegacja PPW złożyła na mogile Nieznanego Żołnierza wieniec z szarfami o barwach organizacji.

Oficjalne otwarcie zawodów sportowych nastąpiło po południu na pięknie udekorowanym boisku Czarnych. Do zebranych przemówił prezes lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, po czym rozegrano pierwsze spotkania w grach sportowych.

MECZ TENISOWY W WEJHEROWIE.

Wejherowo. Na kortach wejherowskiego Klubu Tenisowego rozegrany został towarzyski mecz tenisowy pomiędzy gospodarzami a gdynską Kotwicą. Zwyciężyli tenisisci wejherowscy w stosunku 5:3.

**DZIS REPREZENTACJA POMORZA PAŃ
 WYJEŻDZA NA TRÓJMECZ L. A.
 DO WARSZAWY.**

W dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 17,29 wyjeżdża z Bydgoszczy reprezentacja lekkoatletyczna pań Pomorza na trójmecze Śląsk — Warszawa — Pomorze do Warszawy. Kierownikiem ekspedycji jest prezes Pom. OZLA p. mgr Zakrzewski. Naszym reprezentantem życzymy sukcesów, godnych Wielkiego Pomorza.

**NAJBLIŻSZA NIEDZIELA PIŁKARSKA
 W POLSCE.**

W niedzielę nadchodząca, 20 bm. rozegrane zostaną w Polsce następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi:

- W Warszawie o godz. 17 na boisku Polonii: Polonia — Pogoń.
- W Krakowie: Wisła — Warszawianka.
- W Poznaniu: Warta — Ruch.
- W Łodzi: Union — Cracovia.
- W Chorzowie: AKS — Garbarnia.

Poza tym rozegrane zostaną w grupie finałowej dalsze dwa mecze o wejście do Ligi państwowej, a mianowicie:

- W Wilnie: Śmigły — Legia, Poznań.
- W Drohobyczu: Junak — Śląsk, Świętochłowice.

RKS AMATOR — WKS GRYP.

W niedzielę, o godz. 17 rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim zawody o mistrzostwo A-klasy Pom. OZPN pomiędzy beniaminkiem A-klasy pomorskiej, miejscowym RKS Amator a wieloletnim mistrzem ekstraklasy piłkarskiej — WKS Gryf z Torunia. Drużyna Gryfu przyjedzie w najlepszym składzie po specjalnym odroczniku nad morzem, gdzie w ub. niedzielę rozegrała zawody propagandowe z WKS Flota z Gdyni, z bezbramkowym wynikiem 0:0. Młoda bydgoska drużyna robotnicza, mimo, że nie jest silna technicznie, będzie jednak umiała ambitnie przeciwstawić się dobremu zespołowi piłkarskim, czego dowodem jest osiągnięty w rozgrywkach o wejście do A-klasy wynik 1:1 z gdynską Flotą. Zawody Amatora z Gryfem będą niewątpliwie ciekawe.

Ryngraf sokoli.



Jeden z najstarszych wiekiem sokolów zawiesił przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostobramskiej ryngraf z odznaką sokola.

**SKŁAD POLSKI NA MECZ TENISOWY
 Z WĘGRAMI.**

W dniach 1—3 września br. w Budapeszcie rozegrany zostanie mecz tenisowy o puchar środkowo-europejski Polska — Węgry. W skład naszej reprezentacji wejdą: Tłoczyński, Hebda, Baworowski i Spychała.

W grze podwójnej wystąpi para Tłoczyński-Baworowski, względnie Hebda-Spychała. Przewidziany jest nadto wyjazd do Budapesztu Tarłowskiego w charakterze rezerwy.

Kierownikiem ekspedycji naszej będzie dr Ozga.

**KTO BĘDZIE SĘDZIĄ NA MECZACH
 POLSKA—WĘGRY I POLSKA—BUŁGARIA**

Polski Związek Piłki Nożnej zaproponował węgierskiemu związkowi piłkarskiemu następujących kandydatów na prowadzenie meczu Polska — Węgry, który się odbędzie dnia 27 bm. w Warszawie: Radulescu (Rumunia), Pekonen (Finlandia) i Ulrych (Dania).

Na mecz Polska — Bułgaria (3 września) PZPN zaproponował Bułgarom następujących kandydatów na sędziów: Majorsky (Węgry, Popovic (Jugosławia) i Jurdens (Lotwa).

**KOMUNIKACJA LOTNICZA, A IGRZYSKA
 OLIMPIJSKIE.**

W Helsinkach odbyła się ostatnio międzynarodowa konferencja przedstawicieli wszystkich kampanii lotniczych, utrzymujących komunikację z Finlandią. Delegaci zainteresowanych państw omówili sprawy organizacji ruchu komunikacji lotniczej podczas igrzysk olimpijskich w Helsinkach w r. 1940 i stwierdzili, że nasilenie ruchu w porcie lotniczym w Helsinkach wrośnie w czasie Olimpiady do tego stopnia, iż należy się liczyć ze startem i lądowaniem do 100 samolotów dziennie.

Linie polskiej linii lotniczej odegrają podczas Olimpiady w Helsinkach niepoślednią rolę, wiadomo bowiem, że wiąże one z Finlandią Daleki Wschód, Grecję, Włochy, Jugosławie, Węgry, Rumunię, Bułgarię itd. Wielki napływ pasażerów na nasze linie lotnicze podczas następnej Olimpiady wymaga wprawdzie specjalnych przygotowań, przyczyni się jednak niewątpliwie do zwiększenia ruchu turystyki zagranicznej w Polsce.

NOWINY LEKKOATLETYCZNE.

Drezno. W Dreźnie wobec 10 tysięcy widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Niemcy — Włochy. Zwyciężyły Niemki w stosunku 56:28 pkt. Techniczne wyniki:

100 m: Kuehnel (N) 12 sek. 80 m przez płotki Testoni (W) 11,3. 190 m (trasa skrócona o 10 m): Winkels (N) 23,9. Sztafeta 4x100 m: Niemki 47,3. Rzut dyskiem: Mauermayer (N) 48,04. Rzut oszczepem: Krueger (N) 46,27 m (nowy rekord Niemiec). Rzut kulą: Schroeder (N) 12,95 m. Skok w dal: Boeck (N) 588 cm. Skok wzwyż: Solms (N) 160 cm.

Helsinki. Po niedawnym świetnym wyniku Finna Tuominena na 10 km (30:07,6), prasa fińska dokonała zestawienia nazwisk biegaczy, którzy dystans powyższy przebyli w czasie poniżej 30:45 min. Jak się okazuje, wynik taki uzyskało dotychczas 12 biegaczy, w tym 10 Finów, 1 Szwed i 1 Japończyk.

Nazwiska tych zawodników notujemy w kolejności wyników: Maki 30:02 min., Salminen 30:05,6, Nurmi 30:06,4, Tuominen 30:07,6, Pekuri, Lehtinen Askola, Iso-Hollo, Ritola, Murakoso (Japonia), Tillmann (Szwecja) i Tamila.

**JUŻ PIERWSZY REKORD.
 64 PAŃSTWA ZGŁOSIŁY SIĘ
 DO OLIMPIADY W HELSINKACH.**

Helsinki. Do igrzysk olimpijskich, które się odbędą w 1940 r. w Helsinkach, zgłosiły się dotychczas 64 państwa. Jest to liczba rekordowa.

na Foli **RADIOWEJ**

Sobota, 19 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,15: Z mikrofonem przez Polskę. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: Audycja dla dzieci. 15,15: Muzyka popularna. 15,45: Reportaż dźwiękowy z V Targów Północnych w Wilnie. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Utwory fortepianowe w wyk. Wł. Kędry. 16,45: Kronika wydarzeń w technice. 17,00: Muzyka do tańca. 18,00: Koncert popularny. 19,00: „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz” — wesela powieści radiowa. 19,20: Rezerwa. 19,30: Audycja dla Polaków za granicą. 20,00: Melodie ziemi polskiej. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycja informacyjna. 20,57: Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej w Liege (Leodium). Transm. z Brukseli. W przerwie o godz. 21,40 „Losy geniuszów sierocych” — szkic literacki. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości w języku włoskim i angielskim. 23,20: Muzyka do tańca.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00: Program na jutro. 14,05: Płyty. 14,40: Po-

gadanka LOPP. 17,00: Transmisja z Ogrodu Teatralnego w Bydgoszczy. Gra orkiestra dęta i salonowa pułku „Dzieci Bydgoskich” pod dyr. kpt. St. Grabowskiego. 17,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,25: Humoreska „Partia winta”. 23,05: Zakończenie programu.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

6,56: Pieśń poranna. 8,30: Program na dzisiaj. 8,35: Płyty. 13,00: Wiadomości bieżące. 13,05: Przegląd giełdowy. 13,15: Płyty. 14,20: „Rozmaitości” — migawki z życia. 14,35: Skrzynka ogólna. 17,00: Pieśni w wyk. Stanisławy Wyszomirskiej — sopran. 17,30: Płyty. 20,25: Audycja dla wsi. 23,05: Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Strasburg. 19,00: Muzyka rozrywkowa. Beograd. 20,00: Muzyka cygańska. Hilversum I. 20,0: Zespół mandolinistów. Kowno. 20,00: Muzyka lekka. Rennes. 20,30: Wieczór operetkowy. Budapeszt II. 21,00: Orkiestra cygańska. Drottwich. 21,45: Muzyka taneczna. Radio Romania. 21,15: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 22,20: Popularne melodie operowe. Sofia. 22,30: „Muzyka dla wszystkich”. Tallin. 22,00: Muzyka taneczna. Londyn Reg. 23,10: Muzyka taneczna. Radio Paris. 23,00: Muzyka taneczna. Kopenhaga. 24,00: Muzyka taneczna.

telegramy

Zajście na pograniczu węgiersko-rumuńskim.

Bukareszt, 18. 8. (PAT). Urzędowo donoszą, że na pograniczu węgierskim, rumuński patrol służby pogranicznej Ateiasul Nou, przeprowadzając inspekcję swego odcinka granicznego, został zniemacka napadnięty. Do patrolu oddano szereg strzałów. Jeden z żołnierzy trafiony kulą w plecy padł na miejscu. Plutonowy patrol został pokuty bagnetem i znajduje się w stanie bezradnym. Natomiast sanitariusz patrolu, który był na inspekcji sanitarnej zaginął bez śladu. Na miejscu napadu znaleziono szereg łusek od naboju pochodzenia węgierskiego.

Nowy ambasador Turcji.

Warszawa, 18. 8. (PAT). Przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador Turcji, Kemal Huesue Taray.

Premier Składkowski wśród robotników.

Warszawa, 18. 8. (PAT). Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski z okazji zakończenia prac budowlanych na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych tradycyjnym zwyczajem podejmował żołnierskim obiadem robotników zatrudnionych przy tych pracach.

Zbiory tegoroczne niemal takie same, jak w roku ubiegłym.

Warszawa, 18. 8. (PAT). Główny urząd statystyczny komunikuje, że według obliczeń, dokonanych na podstawie prowizorycznych szacunków korespondentów rolnych z dnia 15 lipca br. — ogólne zbiory w r. 1939 prawdopodobnie będą wynosiły (w miln. kwintali): pszenicy 22,7, żyta 76,3, jęczmienia 14,8, oraz owsa 28,8.

Należy zaznaczyć, że ogólny rzeczywisty zbiór w roku ub. wyniósł według ostatecznych obliczeń (w miln. kwintali): pszenica 21,7, żyto 72,5, jęczmień 13,7, owies 26,6.

Niemiec i żyd aresztowani za spekulację bilonem.

Chojnice. (PAT). Podejrzewając wrotową akcję wrogich czynników w związku z odczuwanym w Chojnicach dotkliwym brakiem bilonu, władze śledcze wdrożyły energiczną akcję i przeprowadziły szereg rewizyj. W wyniku śledztwa aresztowano pod zarzutem karjgodnej spekulacji bilonem kowala Artura Luedtke, narodowości niemieckiej i handlarza żydowskiego Josela Tenkopfa — obu z Chojnic. Aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora.

Sensacyjny pościg za zbiegłym więźniem na ulicach Tezewa.

Tezew. (as) Wczoraj, w czwartek ok. godz. 16 dozorca więzienia przy tut. Sądzie Grodzkim prowadził więźnia do dentysty, który zmyliwszy czujność dozorczy zdołał zbiec. W pościg za uciekającym więźniem rzucili się oprócz strażnika więziennego strażnicy Straży Granicznej, przechodnie oraz pewien motocyklista.

Zbieg, widocznie dobrze się orientujący w terenie uciekał przez płoty do Wisły, gdzie dopadł łodzi rybaka Kiedrowskiego na Czyżkowie, usiłując na niej przepłynąć Wisłę na teren W. M. Gdańska, w czym w ostatniej jednak chwili przeszkodził mu pościg. Zbiegłego więźnia osadzono z powrotem w celi.

Tragiczny zgon gimnazjasty.

Szamotoły, 18. 8. Zamieszkały w Ostrowie, (pow. szamotołski) Wincenty Strózik, uczeń gimnazjalny, wybrał się w towarzystwie kolegi na przejażdżkę kajakiem po jeziorze.

Będąc na środku jeziora, Strózik się rozbrał i wskoczył do wody w zamiarze użycia kąpieli. W pewnej chwili, oddalony od swego towarzystwa, płynąc w stronę brzo-gu, nagle poczył tonąć. Gdy mu pospieszono z pomocą, wody jeziora już wchłonęły ciało nieszczęśliwego młodzieńca. Zwiłki odnaleziono.

Co Niemiec opowiada o swym kraju.

Chojnice. (g) W ub. tygodniu zgłosił się do posterunku granicznego w Wiadysławku (1,5 km od Chojnic) pewien osobnik, słaniający się ze zmęczenia i głodu, strasznie zmierzony. Był to 30-letni obywatel niemiecki, który prosił władze polskie o zezwolenie przemarszu do Prus Wschodnich przez Pomorze. Władze takiego zezwolenia nie udzieliły, gdyż osobnik nie posiadał paszportu. Opowiadanie Niemca odslania smutną rzeczywistość III Rzeszy i budziło grozę wśród słuchaczy.

Niemiec z powodu choroby został sterylizowany, wskutek czego przez kilka miesięcy przebywał w szpitalu. Po opuszczeniu szpitala popadł w ciężką niemoc i chorobę psychiczną. Na rozkaz Gestapo musiał się

rozwieść z żoną. Do pracy nigdzie go nie przyjmują. Schorzał i wygłodzony udał się pieszo do Prus Wschodnich, aby po utracie żony znaleźć schronienie u swoich rodziców. Stosunki w Niemczech stały się nieznosne. Panuje niesłychany terror, denuncjacje, prowokacje, głód i niezadowolenie. Zwłaszcza sfery robotnicze nienawidzą reżim hitlerowski.

Wzruszeni tym opowiadaniem urzędnicy poczęstowali Niemca swoim śniadaniem, które prawie połknął, wyrażając podziw, że w Polsce można do syta najęść się wędlin i chleba. Urzędnicy jednak musieli wykonać swoją powinność i Niemiec ze łzami w oczach wrócił na terytorium Rzeszy.

Powiat działdowski dał dowód patriotyzmu.

Działdowo. W zrozumieniu groźnego położenia Ojczyzny w chwili obecnej i powiat działdowski dołożył wszelkich starań, aby w godny sposób przyczynić się do obrony kraju. W powiecie zebrano w całości 330.000 zł na dozbrojenie. Za znaczną część tej sumy sprawiono sprzęt wojenny, który przekazano garnizonowi działdowskiemu. Jako najodpowiedniejszy dzień do przekazania sprzętu wybrano 6 sierpnia, w którym to dniu garnizon działdowski obchodził swe święto pułku. Już od samego rana można było w mieście zauważyć wielki entuzjazm, z którym ludność miejscowa zawsze odnosi się do wojska, który jednak w tym dniu przeszedł wszelkie oczekiwania.

Na Rynku ustawiono sprzęt wojenny, zebrano też wojsko i niezliczone tłumy. O godz. 10 pojawili się dowódcy wojska i przedstawiciele władz. Uroczystość rozpoczęła się od mszy św. połowej, poprzedzonej kazaniem, dostosowanym do chwili. Kaza-

nie wygłosił i mszę św. odprawił miejsc. proboszcz ks. dr Lubiński. Po nabożeństwie odbyły się przemówienia przedstawicieli władz i komitetu. Punktem kulminacyjnym całej uroczystości było wręczenie sprzętu wojennego dowódcy garnizonu, który przejmując sprzęt zapewnił w podniosłych słowach, iż garnizon okaże się godnym zaufania. Uroczystość zakończyła się pochodem, który udał się przed pomnik marsz. Piłsudskiego. Na końcu odbyła się defilada.

Regionalny utwór kaszubski.

Kartuzy. Sztuka regionalna w gwarze kaszubskiej „Śpiące ujejsko” piera ks. Sychty z ogromnym powodzeniem grana jest w Szwajcarii Kaszubskiej. Aktualny temat, jak i nastawienie patriotyczne sztuki, wróży sukces przedstawieniom.

Święto bydgoskiego pułku artylerii lekkiej odbyło się w ramach wewnętrznych.



W skromnych ramach wewnętrznych odbyło się wczoraj święto pułkowe bydgoskiego pułku artylerii lekkiej. Podczas uroczystości dowódca pułku wręczył p. prezydentowi miasta Barciszewskiemu odznakę pułku. Zdjęcie przedstawia defilujące oddziały pułku. (Fot. J. Czarnecki).

Zjazd 200 oglądaczy mięsa.

Pomorski Związek oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa odbył zjazd i kurs doświadczeniowy w Bydgoszczy. W prezydium zjazdu zasiadali pp. Olejnik z Aleksandrowa Kujawskiego i Kamzol z Bydgoszczy.

Zjazd zaszczylił swą obecnością: inspektor wet. wojew. pomorskiego dr Stefan Jakubowski z Torunia i dr Kwiatkowski, dyrektor rzeźni miejskiej w Bydgoszczy, tudzież dr PlacHECKI, powiatowy lekarz weterynarii z Bydgoszczy. Inspektor wojewódzki dr Jakubowski wygłosił referat na temat: „Zawodowe i społeczne zadanie oglądacza mięsa” oraz „Zadania obrony przeciwlotniczo-gazowej oglądaczy mięsa i trychinoskopistów”. Drugi wykładowca p. Te-deusz Krakowski, lekarz weterynarii w Bydgoszczy, wyjaśnił ustawę o badaniu mięsa w terenie. Lekarz weterynarii p. Stanisław Kokocha, asystent rzeźni miejskiej, mówił o badaniu i ocenie zwierząt rzeźnych i mięsa, dotkniętego wagrzyca.

Rozkaz.

Zarząd Powstańców Wlkp. koło Bydgoszcz (ul. Dworcowa 98) prosi wszystkich członków o bezwzględne stawienie się dnia 20 sierpnia br., o godz. 5,45 rano na placu Piastowskim przed kościołem Serca Jezusowego, celem wzięcia udziału w nabożeństwie. Po nabożeństwie wyjazd do prac ziemnych. Członkowie zabiorą łopaty.

„Za Wolność”!
Pilaczyński, komendant.

Bydgoszczanie na FON.

W Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy w Bydgoszczy złożono na rzecz Funduszu Obrony Narodowej:

Wilczyński Anastazy, Marsz. Focha 32 — kwit tymczasowy na zł 40.— 3% Bonów Obrony Przeciwlotn.; Derchelt Aleksander, Gdańska 37 — 3 obl. a nom. zł 50.— = zł w zł 150.— 6% Poż. Nar.; Miński Maksymilian, Malborska 23/3 — 1 obl. nom. zł w zł 50.— 6% Poż. Nar.; Sławski Antoni, Słaska 19 — 4 obl. a nom. zł 100.— = nom. zł w zł 400.— 6% Poż. Nar. — 1 kwit tymczasowy na zł 200.— 5% Poż. Obrony Przeciwlotn.; Grzęda Ignacy, Dworcowa 11 — 1 obl. nom. zł w zł 50.— 6% Poż. Nar. 10 monet srebrnych; Turski Franciszek, Poznańska nr 34 — 1 kwit tymczasowy na zł 20.— 3% Bon Obrony Przeciwlotn.; Sergot Marian, Przemysłowa 20 — 1 kwit tymczasowy na zł 60.— 3% Bonów Obrony Przeciwlotn.; Chojcecki Władysław, Promenada 8 — 1 krzyżyk złoty, 1 zegarek damski kryty; Górecka Zofia, Fordońska 150 — 1 kwit tymczasowy na zł 40.— 3% Bonów Obrony Przeciwlotn.; Sergot Józef, Kordeckiego 14 — 1 kwit tymczasowy na zł 160.— Poż. Obrony Przeciwlotn.; Skrzyniarzowa Antonina, Śniadeckich 7 — 1 etui srebrne, 6 monet srebrnych; Strzyżyk Anna, Dolina 1 — 149,50 mkn. przedwoj.; Stroszczyk Józef, Marsz. Focha 39 — 2 kwity tymczasowe na zł 40.— 3% Bonów Obrony Przeciwlotn. 2 obl. a nom. zł 10.— = nom. zł 20.— 5% Poż. Konwersyjnej, 1 obrączkę złotą, 1 etui srebrne, 4 świadectwa ułamkowe na zł 3.—

W odpowiedzi na wywody p. Karweckiego, który z oburzeniem przyjął mój pierwszy głos w sprawie mieszkaniowej, wypada mi donieść, że sprawa ta została poruszona nie anonimowo, bowiem Szan. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” jest w posiadaniu mego nazwiska jak i dokładnego adresu. A więc, wobec powyższego wyjaśnić i uzupełnić wypada to, co powiedziałem poprzednio, dowodami.

Służę dowodami.

Szanowny Panie Redaktorze!
W odpowiedzi na wywody p. Karweckiego, który z oburzeniem przyjął mój pierwszy głos w sprawie mieszkaniowej, wypada mi donieść, że sprawa ta została poruszona nie anonimowo, bowiem Szan. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” jest w posiadaniu mego nazwiska jak i dokładnego adresu. A więc, wobec powyższego wyjaśnić i uzupełnić wypada to, co powiedziałem poprzednio, dowodami.

1. Ogłoszenia gospodarzy domów:
a) 2 pokoje z kuchnią dla bezzdientnych. Jasna 16. (Ogłoszenie z dnia 11 sierpnia br. „Dziennik Bydgoski”).
b) 3 pokoje dla bezzdientnych. Garbary 12 (z dnia 6 sierpnia br. „Dzien. Bydg.”).
c) Pokój, kuchnia, korytarz dla jednej osoby. (Oferty „Dziennik Bydgoski” — 6 sierpnia br.).
d) 2-pokojowe z Kuchnią dla bezzdientnych. Nakielska 94 (15 sierpnia „Dziennik Bydgoski”).
e) Mieszkanie jednopokojowe dla jednej osoby. Plac Piastowski 19.

2. Dalszymi faktami, oświadczenie stwierdzone, służyć mogą i to:
a) Czarna Droga nr 7 — rok z góry i bez małych dzieci.
b) Starszokolna nr 6 — pół roku z góry, tylko z małą rodziną.
c) Nowogrodzka 2 — odmówiono mieszkania z powodu liczebności członków rodziny.
d) Wilcza 12 — chętnie rodzinie małej i jeszcze z kaucją.
e) Śniadeckich 39 — tylko za kaucją małej rodzinie.
f) Słaska 3 — pół rok z góry i małej rodzinie.

Są to fakty w pierwszym jak i w drugim wypadku, mówiące same za siebie.

A teraz, korzystając z usług wyrażonych, dodam jeszcze coś i poproszę członka zarządu p. A. Karweckiego o łaskawe nadesłanie do Szan. Redakcji „Dziennika Bydgoskiego” dla mnie adresu dwu- lub trzypokojowego mieszkania u ew. zrzeszonego właściciela domu, któryby skłonny był oddać mieszkanie rodzinie składającej się z trzech osób dorosłych i dwojga dzieci w wieku lat 15 i 16, za czynszem oczywiście miesięcznym. Poszukujący jest emerytem państwowym. A więc, z całą pewnością oczekuję teraz nareszcie zdobycia mieszkania!

Złączę wyrazy poważania dla Szan. Pana Redaktora.
M. S.

Inwalidzi wojenni do pracy!

Zarząd powiatowego koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Bydgoszczy prosi wszystkich członków zdolnych do wykonywania prac fizycznych, by zechcieli 20 bm. (w niedzielę) przybyć o godzinie 6,30 rano na plac przy ulicy Królowej Jadwigi (obok Liceum Handlowego) o ile możliwości zaopatrzeni w łopaty, oraz żywność na jeden dzień. Wobec znaczenia tej pracy nie powinno nikogo z inwalidów zabraknąć! W powyższej sprawie wyjaśnić udzieli sekretariat Koła przy ul. Waly Jagiellońskiej 15 (telefon 16-13).

— **Hallerczycy!** W niedzielę o 6 rano zbiórka na placu przy ul. Król Jadwigi, celem wzięcia udziału w pracy na FON. Należy zabrać ze sobą łopaty i żywność.

— **Kółko Rolnicze w Rupienicy zaprasza...** Ponieważ przewidziany program urzędzonych przez Kółko Rolnicze w dniu 15 bm. „Dożyneków” nie został wyczerpany wskutek ulewnej deszczu, przeto na prośbę obywateli przedmieścia powtórzony się zabawa dożynekową w niedzielę, dnia 20 sierpnia o godz. 12,30, dla powiększenia funduszu na FON. Zabawa odbędzie się na Glinkach, na boisku sokołowym.

— **Gdzie jest Antonina Zakrzewska?** W uzupełnieniu apelu zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, informujemy, że wiadomość o zaginionej zgłosić można również telefonicznie pod nr 11-66. Osobiście wiadomość zgłosić należy w domu przy ul. Pomorskiej 36, lub w najbliższym posterunku PP.

— **Kto znalazł?** Bezrobotna Gorączkowska Helena, zam. przy ul. dr. Potockiego 21, zgubiła legitymację Ubezpieczalni, świadectwo lekarskie i książkę bezrobotna. Prosi o zwrot, ewtl. złożenie w redakcji.

W odpowiedzi na wywody p. Karweckiego

U. M. — Bydgoszcz. W Toruniu jest Liceum Pedagogiczne (ul. Sienkiewicza 12) 2-letnie, koedukacyjne. Warunkiem przyjęcia matura. Przy uczelni internat. Na żądanie wysyłają prospekty.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

Sygnatura: Km. 115/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazus mający kancelarię w Koronowie, ul. Wilsona nr 12 na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 13,05** w Słupowie, pow. Bydgoszcz odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Hermana Falkenthala w Słupowie, pow. Bydgoszcz składających się z 40 owiec, jałówek czarnobiałej 2 letniej, oszacowanych na łączną sumę zł 960,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 12 sierpnia 1939 r.
n-7283) **Komornik (—) J. Mazus**

POLECENIA

Winogrona n7066
5 zł pięciokilowa przesyłka Es-Wn, Zaleszczyki.

Reperacje
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Świętojańska 13/2. (12590

SPRZEDAŻE

Kolonialkę
lub urządzenie tanio sprzedam. Czerwonego Krzyża 8. 7788

Rower 7735
damski i męski, balonowe, mało używane. Chrobrego 21, kolonialka.

Sprzedam
w Bydgoszczy trzypiętrową kamienicę za gotówkę. — Najlepszy punkt. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Gospodarz B”. n7267

Domek 7730
masywny trzypokojowy ogrodem, 5,000. Długa 32—5.

Z powodu f9070
zupelnej likwidacji fabryki cukierków „Adria” sprzedam bardzo tanio wyroby cukrowe. Godz. 16—18. Dworcowa 32.

Dom
piętrowy wartości 15,000, wpłata 10,000. Zgłoszenia pod „Okazja” do filii Dziennika Bydg. n7275

Kolonialkę
dobrze zaprowadzoną tanio sprzedam. Wiadomość Dziennik. 7754

Dwupiętrowy
dom składami. Cena 33,000 wpłata 16,000.

Dwupiętrowy
składem, dochód 5,600. Cena 42,000 wpłata 30,000.

Willa
piętrowa, cena 22,000 wpłata 15,000, sprzedaż Sokolowski, Zduny 4—1, telefon 40-30. f9054

Nieruchomość
dochodową kupię wpłata średnia. Winkler, Bydgoszcz, Dworcowa 48—2. (f9069)

Piano
Pomorska 27—6. f9057

Salon n5911
fryzjerski bardzo dobrze prosperujący na sprzedaż Bydgoszcz, Poznańska 11.

Repertuar kin bydgoskich.

APOLLO: „Trudno zdobyć żonę”, komedia „Niech żyje jazz” i najnowszy tygod.

BALTYK: „Czarny upiór” i „Oddział śmiały”.

KRYSTAŁ: „Skradzione życie” z Elżbietą Bergner i nadprogr.: Marc. Pata.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4
„Moi rodzice rozwodzą się” (film polski) i nadprogram.

LIDO: „Pod fałszywym oskarżeniem” i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Trzy niewinątki” i „Tajemnica nocnego lokalu” oraz nadprogram.

Agentów (n6834
po zbierania zamówień na portrety nowości Semi-Email poszukuje na doskonałych warunkach „Reneans”, Kielce, Focha 14.

Kasjerki-bufetowe
tylko rutynowane siły potrzebne od 1 września. Zgłoszenia wraz z fotografią do Kawiarni Pod Orłem, Bydgoszcz, Gdańska 14. n7215

Księgowa
początkująca potrzebna od 1 września. Kawiarnia Pod Orłem, Bydgoszcz, Gdańska 14. n7214

Panianka
potrzebna. Sw. Trójcy 33, restauracja. 7739

Chłopiec
silny i kilka dziewcząt potrzebni. Zgłoszenia godzina 18-ta Fabr. pud., Świętojańska 7. n7269

Potrzebny
samodzielny pomocnik cukierkowiec obeznany w piekarstwie. Fr. Uliński, Podwałe 13. 7733

Od zaraz potrzebny ekspedient

z branży bławatno - konfekcyjnej. Oferty proszę nadesłać z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią pod nr „222” do adm. Dzien. Bydg. (n7280

Kafarmistrza
poszukuje „Rika”, Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 7. n7266

Czeladnik
szwewski potrzebny na reperaturę. Nakielska 27. (7745

Pomocnik (n7272
handlowy młodszy dobrze polecony, z branży kolonialno-spożywczej może się zgłosić od 1. 9. br. Zgłoszenia z podaniem żądanej wynagrodzenia, przy wolnym stole i stancji, proszę kierować pod adresem Fa Mieczysław Ciemny, Pakość, Rynek 23. Hurt i Detal towarów kolonialno-spożywczych, wódek i wyrobów tytoniowych.

Gospodyn
samodzielną młodszą potrzebną od 1 września. Restauracja, Chełmno, Marsz. Focha 1. n7262

Ogrodnicy
pomocnik, młodszy, potrzebny zaraz. Kabat, Bydgoszcz-Kapuścisko, Łęczycycka 14. f9046

Dziewczyna f9056
od zaraz. Gdańska 95—7.

Bufetowa
względnie początkująca, ucziwa potrzebna od 1 września. Pisemne zgłoszenia z dołączeniem fotografii. Restauracja Dworca Głównego Bydgoszcz, Dworzec. n7253

Trio (n7263
dobry zespół, młodzi, warunek dobry śpiew, potrzebne od 1 września. Kawiarnia, Chełmno, Marsz. Focha 1.

Rutynowani brakarze
poszukiwani do Kontroli Międzyoperacyjnej Wytwórni produkującej seryjnie silniki samolotowe. Zgłoszenia pod „Silnik” do administracji Dziennika Bydgoskiego w Bydgoszczy. (n7227)

Gospodyn
samodzielną młodszą potrzebną od 1 września. Restauracja, Chełmno, Marsz. Focha 1. n7262

Ogrodnicy
pomocnik, młodszy, potrzebny zaraz. Kabat, Bydgoszcz-Kapuścisko, Łęczycycka 14. f9046

Stolarz
potrzebny. Niegolewskiego 26. 7741

Stolarz
specjalista w krzesłach potrzebny. Szcześniak, Jagiellońska 23. n7243

Pomocnik
fryzjerski na stałą wypożyczalnię. Kujawska 78. 7750

Bufetowy
garmanizer siła fachowa potrzebny zaraz Ciechocinek. Zgłoszenia Teatralna, Bydgoszcz. 7734

Potrzebna
służąca, Karamucki, Welniany Rynek 3. 7742

Fryzjer n7281
potrzebny zaraz. Całkowite utrzymanie, Sosnowski Nakło, Dąbrowskiego.

Służąca
dobrym gotowaniem zaraz. Świętokłowska, Dworcowa 9. f9053

Szofer
na stałe do taksówki potrzebny zaraz. Woźniak, Żnin, tel. 34. f9060

Bufetowa
z praktyką od zaraz potrzebna. Cukiernia „Antlantik” Dworcowa, f9055

Młodsza
siła biurowa branży młynarskiej z mniejszą kaucją potrzebna zaraz. Bodażewski, Nowawieś Wielka. 7736

Fryzjer f7260
potrzebny. Artyleryjska 4.

Młodsza siła 9058
biurowa ze znajomością jęz. niemieckiego i event. wiadomościami elektrotechnicznymi od 1. 9. 39 potrzebna. Oferty z podaniem referencji i wynagrodzenia do filii Dziennika Bydg. pod „Radio”.

Cukiernik 7756
i służąca potrzebni. Zbożowy Rynek 7, piekarnia.

Bławatnik
dekorator-ekspedient potrzebny od 1. X. 1939. Piśmienne zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia — fotografią J. Jankowski, Kartuzy, Parkowa 4. n7279

Gospoia
świadectwami może się zgłosić. Dworcowa 86—1, godzina 9—11. f9047

Potrzebny
chłopiec obeznany z branżą skórniczą. Zgłoszenia Naruszewicza 9—6. f9041

Potrzebna
służąca z gotowaniem od zaraz. Gdańska 95, restauracja. f9045

Dziewczyna
przychodnia od zaraz potrzebna. Warszawska 19, skład. f9042

Posługaczka
potrzebna zaraz. Bielawski, Szczecińska 1. f9043

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Kujawska 22. 7746

Gospodarz
rolny — samotny, średni wiek, potrzebny zaraz. Zgł. pod „Gospodarz”. n7274

Czeladnik
i uczeń piekarski zaraz potrzebni. Lulkiewicz, Sniadeckich 17. f9059

POSADY POSZUKUJĄ

Restauracji
bufetu na rachunek poszukuje. Złóż każdą kaucję. Oferty Księgarnia Bułka, Brodnica „Dzielnicy fachowiec”. n7246

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia, Chorzowska 23.

Portierstwo
pok. k. Sienkiewicza 28/2.

2 i 1 pokojowe:
kuchnia. Sniadeckich 63/1.

3 pokojowe:
kuchnia. Malborska 17/4.

Pięciopokojowe
willa, droższe. Markwarta nr 9. f7261

Pokój 7732
z kuchnią od zaraz. Wiadomość Dąbrowskiego 5/4.

5 pokoi
komfortowych centralne ogrzewanie, 2 piętro, odpowiednie dla lekarza. Sniadeckich 49—1. f9044

2 pokoje
kuchnią, 1 pokój kuchnią czynsz za rok z góry. Poznańska 11. 7743

Mieszkanie
czteropokojowe 55 zł miesięcznie, wynajmę. Długa nr. 55. 7737

3 pokojowe
miłe mieszkanie (czynsz mies. 30,—) z umeblowaniem zaraz do oddania. Oferty filia „1000 zł”. f9068

2 pokoje
kuchnią zaraz do wynajęcia. Ks. Skorupki 51/L. (7755

MIESZKANIA SZUKAJĄ

2 pokoje
z kuchnią (najchętniej w nowym domu) poszukuje. Oferty „Nowożeńcy”. (7731

3—4 f9061
pokojowe komfortowe, słoneczne, pierwsze, drugie piętro od września. Oferty „Naczelnik” filia.

POKOJE WOLNE

Pokój f9048
Kraśńskiego 5/3.

NIE WIELE BRAKOWAŁO.

— Wczoraj dostałbym prawie samochód w podarunku.

— Oho, a to w jaki sposób?

— Brakowało tylko, aby właściciel powiedział „bierz pan!”



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną: Zygmunt Felczak; zagraniczną: mgr Stanisław Strąbski; gospodarczą: Stanisław Nowakowski; dział literacki: Józef Kolodziejczyk; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kolodziejczyk; dział kobiecy i „Świątek dziecięcy: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Edmund Klessa; rozmaiłości z kraju i ze świata: Stanisław Nowakowski; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Izabela Groegerówna — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.